

Toruń

Wysoka 12

Książnica Miejska  
im. Kopernika

ADMINISTRACJA  
Przedmiejska 20  
Telefon № 11-00

# Express Kujawski

Redaktor w sprawach pisma przyjmuje w Redakcji przy ulicy Brzeskiej № 29 od godziny 14-ej do godziny 15-ej codziennie za wyjątkiem niedziel i świąt  
Redakcja rękopisów niezastrzeżonych nie zwraca i zastrzega sobie prawo zmian.

**Warunki prenumeraty:** miesięczna z odbiorem w Administracji zł. 2.50 z odniesieniem do domu i zamiesz. zł. 3.— dla wojskowych, urzędników, urzędników emerytowanych, polejki i robotników zł. 2.—

**Ceny ogłoszeń:** na stronach włocławskich 15 gr. za mm. Ogłoszenie samodzielnym przez 1, 2, 3, 4, 5 spałt, drobne 15 groszy za wyraz. Terminy druku mogą być przez Administrację zmieniane dowolnie.

## Wszelkie doktrynerstwo jest szkodliwe

Poznań, 17. 11.

Korzystając z pełnomocnictw udzielonych mu przez parlament rząd francuski w dniach ostatnich ogłosił kilkadziesiąt dekretów, których celem jest uzdrowienie gospodarki i finansów Francji, zrujnowanych przez doktrynerskie eksperymenty rządów „Frontu Ludowego”. Dekrety te wprowadzają szereg nowych obciążeń, zmierzających do podniesienia dochodów skarbu szczególnie z podatków pośrednich, oraz oszczędności, które boleśnie odczują przede wszystkim pracownicy państwowi.

Najważniejszym z tych dekretów, to dekret zmieniający ustawę o 40-to godzinnym tygodniu pracy, uchwalony w czerwcu 1936 roku, a wprowadzony w życie w r. ubiegłym. Ponad 8.000 zakładów pracy zatrudniających 2.200.000 robotników musiały przestawić się na czterdziestogodzinny a pięciodniowy tydzień pracy.

Dwa święta w tygodniu — oto hasło, które rzucił i zrealizował „Front Ludowy”, ale kosztem gospodarki francuskiej i — w ostatecznym rezultacie — kosztem świata pracy.

Każdy człowiek gospodarzo czynny jest równocześnie wytwórcą i spożywcą. Płace zarobkowe reprezentują równocześnie koszty produkcji wytwórcy i siłę nabywczą spożywcę. Jeżeli więc polityka gospodarza uwzględni tylko lub głównie interesy wytwórcy i obniża zarobki — powoduje zmniejszenie siły nabywczej i spożycia, a w konsekwencji spadek produkcji. Zaś polityka pro-konsumencka zmierzająca do podniesienia spożycia przez podnoszenie płac w stopniu i tempie nie liczącym się z realnymi możliwościami produkcji — zabija ją.

„Front Ludowy” we Francji zlekceważył te prawdy. Wprowadzając czterdziestogodzinny pięciodniowy tydzień pracy — jednocześnie nałożył na produkcję szereg obciążeń w postaci dość wysokich świadczeń socjalnych, płatnych urlopów i 25-cio procentowej podwyżki płac w ciągu roku. Właśnie dlatego, że wszystkie te reformy wprowadzono jednocześnie w tempie zbyt gwałtownym i po doktrynersku, zamiast z umiarem i rozważą — były one z góry skazane na niepowodzenie i likwidację już po roku. Bowiem już przedtem przez ciągłe strajki i wicherzenia znacznie zmniejszona wydajność pracy jeszcze bardziej spadła, koszty produkcji ogromnie wzrosły, dochód społeczny Francji obniżył się w ciągu kilku lat o przeszło połowę, gospodarstwo narodowe i finanse państwa znalazły się w niebezpieczeństwie katastrofy i ruiny.

Reforma ministra Reynauda utrzymuje w teorii zasadę 40-to godzinnego tygodnia pracy, lecz w praktyce znosi go. Dekret przywraca sześciodniowy tydzień pracy i przyznaje przedsiębiorstwom prawo przedłużenia czasu pracy o 50 dodatkowych godzin. Za zgodą ministra pracy kontyngent dodatkowych godzin pracy może być znacznie podwyższony, a w takim wypadku pracownikom należy się podwyżka płac (za dodatkową godzinę) wynosząca 10 do 20 proc., a więc znacznie mniej niż dotychczas.

Doktrynerski marksizm znowu wywrzaskiwał światu pracy wielką szkodę, gdyż zdyskredytował samą zasadę 40-to godzinnego tygodnia pracy. Doświadczenia francuskie dostarczyły przeciwnikom tej zasady tyle argumentów, że walka o jej realizację w innych krajach będzie jeszcze lata całe beznadziejną.

Z doświadczeń tych wypływa nauka, którą i my zapamiętać sobie musimy, że wszelki doktrynerizm w polityce gospodarczej jest szkodliwy, a jego koszty płaci przede wszystkim świat pracy. W dobie nieograniczonych niemal możliwości produkcyjnych, jakie stworzył postęp techniczny, konieczne są głębokie reformy gospodarczo-społeczne, lecz muszą one być wprowadzo-

ne stopniowo, z rozważą, spokojem i umiarem. W życiu gospodarczym nie ma cudów. Żadne ustawy same nie podniosą poziomu życiowego mas pracujących. Dokonają tego tylko takie reformy, które wyprowadzą sprawiedliwszy podział dochodu społecznego przy jednoczesnym zwiększeniu tego dochodu, a powstaje on tylko z pracy, która musi być tak wydajna, by jej owoce były większe od kosztów produkcji.

Czy rządowi Daladiera uda się uzdrowić finanse i gospodarkę Francji?

Tak niepopularne reformy mogą być wykonane tylko przez rząd o wielkim autorytecie, mający zagwarantowaną

możliwość realizowania swego programu. Tymczasem losy tego rządu są niepewne. „Front Ludowy” rozpadł się, a jest rzeczą wątpliwą, czy Daladierowi uda się stworzyć nową większość w parlamencie, jeśli socjaliści przejdą do opozycji. Bowiem również stronnictwa prawicowe odnoszą się do planu Reynauda krytycznie — dlatego, że jest on niepopularny, a wszystkie partie najbardziej dbają o... względy wyborców.

Tragedią Francji jest brak ciągłości władzy. Rządy są zależne od dobrej lub złej woli często przypadkowej większości parlamentarnej. W tym stanie rzeczy tkwi najistotniejsza przyczyna niedomagań i dzisiejszej słabości Francji.

## Francja nie odda kolonii

Doniosła deklaracja rządu Daladiera

Paryż, 17. 11. (PAT).

Premier Daladier przyjął wczoraj przewodniczącego komisji kolonialnej Izby deputowanych Attingera, który dał wyraz życzeniu kom. i wysłuchania premiera na temat aktur ych zagadnień kolonialnych.

W sprawie tej prezydium rady ministrów ogłosiło o godz. 13 następujący komunikat:

Rząd francuski jeszcze przed kampanią w sprawie zagadnień kolonialnych sformułował swe stanowisko w tej sprawie. Już kilka tygodni minęło od chwili, kiedy oznajmiono, iż Francja sprzeciwi się wszelkiemu naruszeniu swego imperium kolonialnego i że utrzyma stanowczo w całości swe posiadłości w stanie, w jakim powstały one w końcu wojny światowej. Nie rozpatrywano nigdy żadnej cesji terytorialnej pod tym względem. Rząd ponawia zaprzeczenia, jakże już przeciwstawił fałszywym informacjom, jakoby zagadnienie kolonialne miało być poruszone podczas zbliżających się rozmów francusko - angielskich.

W kołach politycznych deklaracja ta wywołała duże wrażenie.

Tymczasem w opinii publicznej porusze-

nie wywołane pogłoskami o przygotowywaniu się rozwiązaniu zagadnienia repartycji kolonii kosztem Francji nie ustaje. W środę wieczorem w jednej z największych sal paryskich t. zw. sali Wagram, zorganizowany został wiec z inicjatywy organizacji prawicowych, celem przeciwstawienia się projektom uszczuplenia francuskiego imperium kolonialnego.

Prasa paryska ogranicza się tymczasem

wyłącznie do akcji protestacyjnej, zajmując negatywne stanowisko wobec wszelkich projektów, które zmierzałyby do załatwienia zagadnienia kolonialnego kosztem Francji. Dzienniki francuskie powstrzymują się jednak od występowania z jakimikolwiek własnymi koncepcjami repartycji kolonii.

Przeważnie prasa paryska zamieszcza w dalszym ciągu w tej sprawie wiadomości z Londynu.

## Komuniści francuscy dążą do obalenia rządu Daladiera

Paryż, 17. 11. (PAT).

Komuniści francuscy usiłują wywołać ferment wśród robotników agitując energicznie przeciwko polityce finansowo - gospodarczej rządu Daladier. Środowy numer komunistycznej „Humanite” posiada wyraźny agresywny charakter. Komuniści przygotowują w widoczny sposób teren do szerzej akcji strajkowej.

Na kongresie generalnej konfederacji pracy w Nantes, delegaci poszczególnych

związków zawodowych związanych z partią komunistyczną, niedwuznacznie grozili rządowi strajkiem powszechnym. Sekretarzem generalnym konfederacji pracy Jouhaux w wielkim przemówieniu programowym nakreślił plan akcji generalnej konfederacji pracy przeciw dekretem finansowo - gospodarczym, zaznaczając, iż w pierwszej fazie generalna konfederacja pracy zwróci się do parlamentu, następnie do opinii kraju, a ostatecznie, gdyby to nie poskutkowało, ucieknie się do akcji strajkowej.

Na ulicach Paryża różne organizacje będące przybudówkami partii komunistycznej, porozwieszały liczne afisze propagandowe zwrócone przeciw rządowi Daladiera i ministra Paul Reynauda. Skrajna lewica w widoczny sposób stara się wytworzyć potężne nastroje niezadowolenia, by wpłynąć na parlament i doprowadzić do obalenia obecnego rządu.

## Chwalkowski jedzie do Berlina

Praga 17. 11. (ATE)

Minister spraw zagranicznych dr Chwalkowski oraz minister spraw wewnętrznych gen. Husarek wyjechać mają w dniu dzisiejszym do Berlina. Wyjazd nastąpi prawdopodobnie popołudniu po posiedzeniu sejmiku i stoi w związku z toczącymi się w Berlinie rokowaniami delimitacyjnymi czesko-niemieckimi, w szczególności z odstąpieniem dalszych terenów Czecho - Słowacji Rzeszy przy definitywnym ustaleniu granicy.

## Pogrom żydów w Gdańsku

Polowania na ulicach miasta

Telegram własny „Nowego Kuriera”

Gdańsk, 17. 11.

Wystąpienia antyżydowskie w Gdańsku nie słabną. Stale notowane są nowe napady na żydów. Na ulicach odbywają się prawdziwe polowania. Skutek jest taki, że z Gdańska uciekło bardzo wielu żydów, którzy na podstawie gdańskich paszportów znaleźli schronienie w Gdyni, gdzie czeka ją zmiany sytuacji w Gdańsku.

W napadach na żydów biorą udział oddziały Hitler - Jugend, które są uzbrojone w pałki metalowe. Napady na sklepy żydowskie i podpalenia już się nie powtarzają, bowiem ustawiono przed domami żydowskimi posterunki policyjne.

Władze gdańskie starają się zapanować nad sytuacją, jaka zapanowała pod wpływem licznych agitacyjnych przemówień na zebraniach partii narodowo - socjalistycznej. Poprostu poważną rolę odegrały tu stosunki gospodarcze Gdańska, bowiem zano-

towno przesunięcie licznych transportów z Gdańska do Gdyni.

Wystąpienia przeciwyżydowskie zmobilizowały licznych żydów polskich, którzy tłumnie zbrali się przed Komisariatem Generalnym R. P., by znaleźć tu obronę ze strony przedstawicieli Rządu Polskiego. Na wieść o tym zajechały przed Komisariat Generalny R. P. wozy policyjne oraz silne oddziały policji gdańskiej, które dokonały aresztowań wielu żydów.

W związku z tymi aresztowaniami władze bezpieczeństwa W. M. Gdańska wyjaśniły, że dokonały aresztowań żydów, którzy gromadzili się przed gmachem Komisariatu Generalnego rzekomo dla urządzenia demonstracji. Aresztowani żydzi są prześluchiwani. Wedle wiadomości z wiarygodnego źródła liczba aresztowanych w Gdańsku żydów przekroczyła już 200 osób. Rewizje i aresztowania trwają w dalszym ciągu. (S)

# Nowy dekret prasowy

## Zaostrzenie odpowiedzialności za przestępstwa prasowe

Warszawa, 17. 11.

Rada ministrów rozpatruje projekt przepisów prasowych opracowany przez Min. Sprawiedliwości.

Celem nowych przepisów prasowych jest:

1) Ujednostajnienie ich na terenie całego państwa, gdyż dotychczas w tej dziedzinie działało prawodawstwo z czasów zaborczych;

2) Wzmocnienie odpowiedzialności za przestępstwa prasowe, dotyczące obrazy osób prywatnych i urzędowych, a także instytucji publicznych;

3) Usprawnienie nadzoru nad prasą i oddanie decyzji w tym względzie w ręce sądownictwa, gdy dotychczas prasa zależała głównie, zwłaszcza jeśli chodzi o b. zabór rosyjski, od władz administracyjnych.

Przygotowany dekret prasowy ma objąć wszystkie zagadnienia, związane z wydawnictwami periodycznymi i książkowymi. — Reguluje on też takie sprawy, jak odpowiedzialność za druki zakładów drukarskich, kolportaż druków itd.

Do nadzoru nad prasą powołane są zarówno władze prokuratorskie, jak administracyjne 1-szej instancji (starostwa, z wyjątkiem Warszawy, gdzie powołany jest do tych czynności komisarz rządu.)

Wszelkie druki muszą być natychmiast po wyjściu z pod prasy dostarczane prokuratorowi i władzy powiatowej po 3 egzemplarze. W razie zajęcia druku przez jedną z tych władz, dalsze rozpowszechnianie podlega karze. Osoby trzecie jednak, które znalazły się w posiadaniu zajętego druku, nie są obowiązywane do jego zwrotu, o ile mają tylko jeden egzemplarz.

Jeśli konfiskata nie będzie zatwierdzona przez sąd, wydawcy przysługują odszkodowanie w wysokości własnych kosztów.

Nowy dekret znosi zupełnie instytucję redaktorów odpowiedzialnych, nakładając odpowiedzialność na redaktorów faktycznych, rozstrzygających o treści wydawnictwa, przy czym na wzór systemu pruskiego może być ta odpowiedzialność rozłożona na redaktorów poszczególnych działów pisma.

W braku jednak specjalizacji odpowiedzialność ciąży na redaktorze naczelnym.

### KARY ZA PRZESTĘPSTWA PRASOWE ZOSTAŁY ZNACZNIE ZAOSTRZONE

Dość powiedzieć, że w razie niemożności ustalenia współdziałania redaktora w dokonaniu przestępstwa, odpowiada on za nieogłębność, przy czym kara sięga do 3.000 zł i do jednego roku więzienia. Za zbrodnię w prasie grozi do 3 lat więzienia. Poza tym istnieje dla poszkodowanych przez prasę możliwość domagania się odszkodowania pieniężnego za zniewagę. Nawiazka ta dochodzi do 10.000 zł.

Nowe przepisy bardzo zaostrzają postanowienia co do sprostowań. Sprostowanie musi być wydrukowane w najbliższym numerze, bez jakichkolwiek zastrzeżeń i komentarzy, temi samymi czcionkami, na tem samym miejscu i pod również wielkim tytułem, jak artykuł sprostowywany, przy czym sprostowanie może być dwu-

krótnie większe od prostowanego artykułu.

Redakcji przysługuje prawo odmowy zamieszczenia sprostowania, musi być ona jednak umotywowana i przesłana zainteresowanemu w ciągu 24 godzin.

Za niezamieszczenie uprawnionego sprostowania grożą wysokie kary, a nawet każdy numer, ukazujący się bez sprostowania, nakazanego sądownie, może ulec konfiskacie.

## Na Rusi bez zmian

### Terror zaostrza się z godziny na godzinę

Ungvár, 17. 11. (ATE)

Według relacji zbiegłych z pola linii demarkacyjnej żołnierzy, w Rusi Podkarpackiej reżim terrorystyczny pogłębia się z godziny na godzinę.

Nie ma — według tych doniesień — ani jednej wioski, w której terror polityczny bojówkarzy premiera Wołoszyna nie pociągnął za sobą ofiar w zabitych i rannych. Brak środków żywności staje się coraz bardziej dotkliwy, a ich dowóz jest zupełnie niewystarczający z powodu unieruchomie-

nia komunikacji. Więzienie w Husztz przepełnione jest karpato-ruskimi duchownymi, nauczycielami oraz przywódcami politycznymi.

Jak słychać, ludność karpato-ruska doprowadzona do kresu cierpliwości, przygotowuje jakoby regularne powstanie. W Toronii wysadzono w powietrze gmach poczty, a jedyna linia kolejowa, pozostała jeszcze na terytorium czeskim została w kilku miejscach poważnie uszkodzona.

## Ks. Windsor wraca do Anglii

### Pomyślny rozwój rokowań z dworem królewskim

Paryż, 17. 11. (ATE)

W kołach zbliżonych do ks. Windsoru oświadczają, że rokowania prowadzone z angielskim dworem królewskim w sprawie powrotu księcia do kraju, mają przebieg pomyślny i zbliżają się do końca. Księżstwo Windsoru mają zamiar udać się w lutym 1939 r. na stały pobyt do Anglii. Para księżca zamieszka w pałacyku Fort Belvedere pod Windsorem, w którym b. król Edward

VIII rezydował w okresie poprzedzającym jego abdykację.

W związku z zamiarem powrotu do Anglii księżstwo Windsoru zrezygnują z wynajęcia pałacyku hr. Sabini przy Boulevard Suchet w Paryżu. Pałacyk ten miał być wynajęty na dwa lata, a księżstwo Windsoru mieli się przenieść do nowej rezydencji w grudniu br.

## Uroczyste podpisanie paktu angielsko-włoskiego

Rzym, 17. 11. (ATE)

Wczoraj o godz. 17 odbyło się w pałacu Chigi uroczyste podpisanie paktu angielsko-włoskiego. W imieniu Anglii deklarację podpisał ambasador lord Perth, któremu towarzyszyli członkowie ambasady. Rząd egipski był reprezentowany przez charge d'affaires w Rzymie Hosny Omara. Protokół podpisał hr. Ciano i lord Perth. Protokół ten stwierdza, że pakt angielsko-włoski zawarty w dniu 16 kwietnia br. wchodzi w życie z dniem dzisiejszym.

Jednocześnie ogłoszone zostało zawarcie układu pomiędzy Włochami a Egiptem

w sprawie jeziora Tsana i Kanału Sueskiego.

„Popolo di Roma” zwraca uwagę w artykule wstępnym, że wejście w życie układu angielsko-włoskiego zbiega się trzecią rocznicą zastosowania sankcji wobec Włoch podczas wojny abisyńskiej. Nowy układ przyczyni się niewątpliwie do oparcia stosunków włosko-angielskich na innych szerszych podstawach.

Dziennik zaznacza zarazem, że oś Rzym — Berlin pozostaje nienaruszoną i stanowi nadal cenny przyczynnik do konsolidacji po koju europejskiego.

## Dekret o zjednoczeniu odzyskanych ziem

Warszawa, 17. 11. (PAT)

W Dzienniku Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej nr. 87 z dnia 16 bm. ogłoszony został dekret Prezydenta R. P. z dnia 16 listopada 1938 r. o zjednoczeniu z Rzeczpospolitą Polską ziem odzyskanych w listopadzie 1938 r. i o rozciągnięciu na te zie-

mie mocy obowiązującej niektórych aktów ustawodawczych.

Artykuł pierwszy wspomnianego dekretu głosi:

Ziemie odzyskane we frydeckim, czadeckim, w Jaworzynie spiskiej, w Pieninach, w dolinie Popradu oraz w źródłowsku Udawy, stają się z dniem objęcia ich przez władze polskie nierozdzielnią częścią Rzeczypospolitej Polskiej.

Art. 2. Ziemie, wymienione w art. 1, otrzymują wspólny z Rzeczpospolitą Polską ustrój konstytucyjny i wspólną organizację władz.

Art. 3. (1) Ziemie, odzyskane we frydeckim i czadeckim, włącza się do województwa śląskiego. Na ziemie to rozciąga się moc obowiązująca ustawy konstytucyjnej z dnia 15 lipca 1920 roku zawierającej statut organiczny województwa śląskiego.

(2) Ziemie odzyskane w Jaworzynie spiskiej, w Pieninach oraz w dolinie Popradu, włącza się do województwa krakowskiego.

(3) Ziemie odzyskane w źródłowsku Udawy włącza się do województwa lwowskiego.

Art. 4. Przepisy obowiązujące dotychczas na ziemiach, wymienionych w art. 1, należy stosować z uwzględnieniem nowego stanu prawnego.

W artykułach 5 i 6 wymienione są akty ustawodawcze, których moc obowiązująca rozciągnięta zostaje na wspomniane wyżej ziemie.

## Konfiskata majątku żydowskiego w Gdańsku?

Telegram własny

Gdańsk, 17. 11.

Urząd Podatkowy W. M. Gdańska obłożył aresztem cały majątek żydowskiego domu towarowego Gebr. Freyman oraz majątek właściciela tej firmy dr Emdena. „Vorposten” donosząc o tym stwierdza, że konfiskata ta jest małym krokiem na drodze odzyskania Gdańska. Organ narodowych socjalistów zapowiada przy tej sposobności, że zapewne w najbliższym czasie na mocy ustawy skonfiskowane zostaną majątki żydów obywateli niemieckich w Gdańsku.

W kołach narodowo-socjalistycznych kolportowana jest pogłoska, że w najbliższym czasie władze wydadzą rozporządzenia wydalające z Gdańska wszystkich żydów obywateli niemieckich, a to w celu poddania ich ustawodawstwu niemieckiemu. (x)

## Chamberlain u Karola II

London, 17. 11. (ATE)

Premier Chamberlain złożył wczoraj w pałacu Buckingham wizytę królowi rumuńskiemu Karolowi II.

Podczas rozmowy premiera z królem poruszone zostały zagadnienia, związane z zaścieniem współpracy politycznej i gospodarczej pomiędzy Wielką Brytanią a Rumunią.

## Kampania przeciw Beneszowi

Praga, 17. 11. (ATE)

Kampania przeciwko b. prezydentowi Beneszowi, jego zwolennikom oraz obrońcom zaostrza się z każdym dniem. Prowadzi ją prawica, która w kategorię spóśb domaga się zezwolenia cenzury na opublikowanie historycznej prawdy przynajmniej o ostatnich posunięciach Benesza. Jak stwierdza „Praski Veczer” fakty te tak dalece obciążające, że gdy dowie się o nich społeczeństwo — Benesz nigdy już nie będzie mógł powrócić do Czecho-Słowacji.

## Chińczycy wdarli się do Kantonu

Szanghaj, 17. 11. (ATE)

Według komunikatu chińskiego, walki w okolicy Kantonu toczą się nadal, aczkolwiek w tempie nieco powolniejszym, co spowodowane zostało koniecznością czekać na posiłki. Jednemu nieregularnemu oddziałowi chińskiemu udało się przedostać do Kantonu i podpalić tam kilka magazynów japońskich. Po krótkiej walce jednak, oddział ten zmuszony został do cofnięcia się.

## Na widnokręgu politycznym

Nowo wybrany poseł Czesław Wróblewski z pow. kościańskiego rozpoczął akcję w kierunku opracowania nowego projektu ustawy o odroczeniu. Poseł Wróblewski podkreśla, że rolnictwu grożą masowe egzekucje z powodu niemożności spłacania rat, które są już płatne. Ustawa powinna być krótka, podobnie jak np. niemiecka ustawa o odroczeniu, składająca się tylko z 18 paragrafów, a przynależąca rolnictwu niemieckiemu istotne i celowe odroczenie. (A. P. A.)

P. A. A. podaje wiadomość o osobliwym „robotniczym” komitecie dwudziestolecia Niepodległości: „Staraniem Robotniczych Komitetów Dwudziestolecia Odzyskanej Niepodległości odbędą się uroczyste obchody na terenie całej Polski w dniu 20 bm. W stolicy odbędzie się akademie w sali Wielkiej Rewii. W uroczystościach biorą udział PPS., Kłasy Związków Zawodowe, Bund, żydowskie Związki Zawodowe, Niemiecy Socjaliści oraz delegacje Stronnictwa Demokratycznego.”

Bund, żydzi, Niemcy, Stronnictwo Demokratyczne?!

Nie miał szczęścia. P. A. A. donosi: Na zebraniu kolegium wyborczego w Lublinie w dniu 13 bm. została wysunięta kandydatura b. posła Pacholczyka. P. Pacholczyk nie uzyskał jednak potrzebnej ilości głosów. Jest to trzecia porażka p. Pacholczyka. Kandydował on bowiem w kolegiach wyborczych, ustalających kandydatów do Sejmu w okręgu Warszawa - powiat i w łowickim.

## Barcelona zabiega o rozejm

### Misja prezydenta Katalonii w Paryżu, Londynie i Brukseli

Berlin, 17. 11. (PAT)

Niemieckie Biuro Informacyjne donosi na podstawie wiadomości z Barcelony, że prezydent Katalonii Aguirre udał się w misję urzędową do Paryża, Brukseli i Londynu, gdzie zabiegać ma o poparcie żądania zawieszenia broni w Hiszpanii.

Po klęsce, jaką poniosły wojska „czzerwone” na froncie w pętli rzeki Ebro, w całej Katalonii z dnia na dzień wzrasta dążenie do zakończenia wojny.

W urzędowych kołach barcelońskich sytuacja Katalonii uważana jest za beznadziejną.

## Sabotaż w zakładach lotniczych

### Eksplzja spowodowała pożar fabryki

London, 17. 11. (ATE)

W zakładach lotniczych Highpost pod Salisbury wybuchł z niewiadomej przyczyny pożar. W komorze, w której znajdowały się łatwopalne materiały dla wyrobu lotniczych bomb dymnych nastąpiła eksplozja. Przyczyny wybuchu nie są znane.

Na skutek eksplozji kilku robotników

odniosło ciężkie obrażenia; zostali oni przewiezieni do szpitala.

Władze policyjne opieczętowały wejście do fabryki. Dziś rano rozpoczęła swe prace komisja śledcza. Zachodzi przypuszczenie, że przyczyną eksplozji był akt sabotażu.

**Zezem****Hebrejczycy grożą**

Piszą nam z miasta:

Odejmująca co pewien czas kwestia zupełnego odzyskania Polskiego Radia przechodzi różne fazy i napięcia. Mniej cierpliwymi słuchaczami zabierają głos na łamach prasy i zapatrzeni we wzory z zachodu i południa upraszają sobie i ułatwiają zawile zagadnienie okrzykiem: numerus nullus! Skrajni radykałi narodowi idą dalej i sięgają wstecz żądając sędziarstwa metryki: kto go rodzi, skąd pochodzi ten i tamten wpływowy twórca czy odłwórcą radiowy.

Ze vox populi nie pozostał bez echa — dowodzą oczywiście korzystne zmiany na tym odcinku unarodowienia publicznego instytucji, co stwierdza — ze lżą w oku — przede wszystkim sama prasa żydowska. Jest w tym przyznawaniu się żydów do klęski na odcinku radiowym wiele może momentów taktycznych — zmierzających do uspienia czujności polskiego społeczeństwa, upojonego dotychczasowymi sukcesami.

Nie mogące przeciwdziałać dokonywanym się zmianom — uderza prasa żydowska w inny ton — w ton groźby. Grozi bojkotem Polskiego Radia przez żydowskich abonentów w razie realizacji zupełnego spolszczenia instytucji in corpore et in membris.

Nie wiemy jak na tę groźbę zareaguje Dyrekcja P. R., bo nie wiemy, jaki procent abonentów stanowi istotnie żydzi u nas. Skąd mamy takie rzeczy wiedzieć? Rocznik Statystyczny — jedyne źródło oficjalnych wiadomości — nie wprowadziło jeszcze do swych wykazów i zestawień rubryk wysnawionych w naszym życiu państwowym i gospodarczym ani kulturalnym i w tych kwestiach skazani jesteśmy na intuicję i instynkt samoobrony.

Intuicyjnie zatem przypuścić możemy, że żydzi abonentki Polskiego Radia stanowią pewnie procent odpowiadający ich procentowej liczebności w Polsce czyli 10 procent, bo ogromny odsetek niedzi żydowskiej i ortodoksi — z pewnością nigdy abonentami nie będą. Odtąd w razie spełnienia tej „groźby” wypowiedzenia przez żydów abonamentu — straci P. R. 10 procent odbiorców — ze sumy miliona abonentów.

Aby te braki i deficyt w budżecie P. R. wyrównać — wystarczy jedno słowo apelu do polskiego społeczeństwa — by ten deficyt pokryło przez dobrowolną zgodę na podniesienie taksy radiowej o 10 procent. A nie znajdzie się napełni ani jeden Polak, który by odmówił sobie tej wielkiej satysfakcji za tak drobną kwotę.

Radio Polskie zabezpieczy się przed deficytem i zaskarbi sobie wdzięczność i uznanie społeczeństwa.

Groźba bojkotu — jak widzimy — nie jest wcale straszną i nie ma żadnego powodu liczyć się z nią w jakimkolwiek stopniu! Słuchacz.

**Placówka wojsków Gdańsk - Stare Miasto**

Telegram własny

Gdańsk, 17. 11.

W Gdańsku odbyło się zebranie placówki Wojsków Gdańsk - Stare Miasto pod przewodnictwem prezesa obwodu p. Kwasięrocha. Na zebraniu omówiono szereg aktualnych spraw oraz postanowiono wziąć gremialny udział w uroczystym apelu wojskowym, który odbędzie się w dniu 27 listopada br. w Nowym Porcie. Na zakończenie zebrania urządzono zbiórki pieniężną na rzecz córki śp. Regeera. (x)

**Ukarany rzeźmieszek**

Telegram własny

Gdańsk, 17. 11.

Przed gdańskim trybunałem karnym odbyła się rozprawa karna przeciwko 28-letniemu Alfredowi Steinckemu i 29-letniemu Oskardowi Schlichkemu oskarżonym o zadanie niebezpiecznego urazu cielesnego ze skutkiem śmiertelnym 24-letniemu Pawłowi Ustarbowskiemu. W wyniku rozprawy sąd skazał Steinckego na 2 miesiące więzienia, a Schlichkego uwolnił od winy i kary. Tak niski wymiar kary sąd umotywował spowodowaniem bójką przez Ustarbowskiego. (x)

**Treść prac samorządowych**  
**Samorząd regionalny — a sprawy państwowo-narodowe**

Poznań, 17. 11.

W grudniu zostaną wybrane rady miejskie w stolicy i szeregu miast, w grudniu i styczniu dokonane zostaną wybory do rad gromadzkich w województwie łódzkim. Później przyjdzie kolej na wybory do rad gromadzkich, gminnych, miejskich i powiatowych na obszarze całego państwa.

Jakie jest zadanie samorządu terytorialnego i czego mieszkańiec wsi, osiedla fabrycznego, miasteczka i wielkiego miasta oczekuje od swej rady gromadzkiej, gminnej, miejskiej i powiatowej — to już dziś w świadomości społeczeństwa rzecz bezsporna. W odczuwaniu obywatela izba radna i jej kierownicy — sołtys, wójt, burmistrz, prezydent — mają przede wszystkim realizować regionalne potrzeby społeczne, gospodarcze i oświatowe. Wieś i miasto chcą mieć rządnych i oszczędnych, mądrych i przewidujących gospodarzy. Działania rady gromadzkiej i sołtysa — że wzrok skierujemy na najniższą komórkę samorządową — a też i działania wszystkich wyższych szczebli w hierarchii samorządu, mierzy obywatel przede wszystkim tą samą miarą, którą stosuje we własnym

swym gospodarstwie. Dobrze jest, gdy panuje ład i porządek, gdy „rozchód żyje w zgodzie z dochodem”, gdy gospodarstwo rozwija się planowo — źle jest, gdy prowadzi się gospodarkę lekkomyślną, deficytową, tonącą w długach, gdy zaniedbuje się czynności, niezbędne dla rozwoju gospodarstwa.

Dlatego też mieszkańiec wsi i miasta ocenia swój samorząd przede wszystkim wedle realnych osiągnięć, dokonanych przez izbę radną i jej kierowników. Mówi, że rada gromadzka i sołtys dobrze się nadały, bo np. zbudowano drogę, przerzucono nad potokiem most itd. Mówi, że rada gminna i wójt dobrze się spisali, bo zdołali wybudować gmach szkolny i zorganizować straż pożarną. Mówi, że rada miejska i burmistrz dobrze spełnili swe zadanie, bo zbudowali przewody kanalizacyjne i wodociągowe, dali miasteczku czy miastu rzemień, targowisko itd.

Oczywiście uświadomiony obywatel, domagając się od swego samorządu przede wszystkim uwzględnienia regionalnych potrzeb gospodarczych i społecznych, kulturalnych i oświatowych — wiąże ściśle te

najistotniejsze zadania samorządu z całością spraw państwowych i narodowych. Ma on głębokie zrozumienie dla związku, jaki istnieje między rządem i mądrą gospodarką lokalną, a interesem ogółu, interesem państwa i narodu. Wie, że im większy rozwój i rozmach pracy samorządowej, tym większa korzyść dla idei obrony państwa, tym większe możliwości „wyjścia z prymitywu” i „odrobienia zaległości”, których tyle pozostawiły nam czasy minionie.

Ale — jak już powyżej stwierdziliśmy — punkt ciężkości pracy samorządowej tkwi w regionalizmie, w lokalnych potrzebach — i one też stanowią kryterium „dobrego” i „złego” samorządu.

To też zawsze i wszędzie krytyczny stosunek mieszkańca wsi i miasta do lokalnych władz samorządowych układa się na specjalnej płaszczyźnie. Jednym będzie się podobała praca rady gminnej i wójta na odcinku np. drogowym, drudzy uznają ją za niewystarczającą. Jedni pochwalą akcję rady miejskiej, burmistrza i zarządu miasta o „wywalczenie” nowoczesnej rzemni, drudzy będą krytykować brak odpowiedniej ilości gmachów szkolnych w mieście.

Z tego też wynika i specjalny stosunek do „rządów” burmistrzowskich czy wójtowskich, do magistratu czy rady gminnej. I z tego wypływa swego rodzaju „opozycja” w gminie czy mieście, chęć zmiany na stanowiskach radnych czy kierowników rady, pragnienie wybrania takich, którzyby jeszcze lepiej gospodarowali, bardziej sprzyżycie, bardziej oszczędnie, bardziej skutecznie.

Taka „opozycja” — bo... targowisko, bo... wodociąg, bo... gmach szkolny, bo... straż pożarna, bo... kiepski dojazd do dworca kolejowego, itd. — jest rzeczą normalną i naturalną; stanowi ona wyraz potrzeb mieszkańców wsi i miast, a zmierza do tego, by samorząd lokalny oparł się na najmocniejszych podstawach, na doborze ludzi najodpowiedniejszych.

Ale to wszystko, cały ten zasięg najistotniejszych zadań i celów samorządu terytorialnego, nie może stanowić i decydować o postawie politycznej w naszym życiu publicznym.

Byłoby to zupełne pomieszanie pojęć. Bo o tej postawie politycznej społeczeństwa w stosunku do naszego życia publicznego stanowić i decydować muszą inne zgola kryteria i przy zupełnie innych okazjach mają się ujawniać.

Do tego właśnie, by ujawnić tę podstawę polityczną społeczeństwa, służyły ostatnie wybory parlamentarne.

Znany ich wynik i zdajemy sobie dobrze sprawę z wymowy tego wyniku. Zdecydowana większość społeczeństwa wypowiedziała się za tym kierunkiem, który reprezentuje Obóz Zjednoczenia.

I ten fakt musi dla ukształtowania się naszych wewnętrzno - politycznych stosunków, dla linii kierunkowych naszej polityki w ogóle — a więc i na wewnątrz i na zewnątrz — mieć swe naturalne konsekwencje.

Zbliżający się okres wyborów samorządowych natomiast musi być wypełniony zgola inną treścią i zaspokoić potrzeby na zupełnie innym odcinku pracy zbiorowej. Ma wyłonić w całym kraju taką organizację samorządową, by sprostać mogła swym istotnym zadaniom: społecznym, gospodarczym i oświatowym — zgodnie z regionalnymi potrzebami mieszkańców wsi i miast, a zarazem zgodnie z ogólnymi potrzebami państwa i narodu.

**Nowy dyrektor gazowni w Grudziądzu**

Grudziądz, 17. 11.

Gazownia w Grudziądzu ulegnie obecnie poważnej rozbudowie. Oprócz dotychczasowego 6-cio komorowego pieca o pojemności 18.000 kg. węgla, buduje się obecnie jeszcze piec 5 komorowy. Wybudowanie drugiego pieca przyczyni się do zmniejszenia kosztów produkcji gazu, a wzmoczy znacznie produkcję artykułów ubocznych. Dyrektorem gazowni miejskiej mianowany został dotychczasowy kierownik tej placówki inż. Tadeusz Jankowski. (K)

**GŁOSY I ODGŁOSY****Zmiany w Senacie**

„Wieczór Warszawski” omawiając wyniki wyborów do Senatu stwierdza, że

„w porównaniu z poprzednią izbą nastąpiło wzmocnienie „kadłuba”, czyli centrum „ozonowego”, kosztem obu skrzydeł, zarówno prawego, jak i lewego.

Jednak straty prawicy i lewicy nie są równomiernie. Konserwatyści ocalili bądź co bądź kilka mandatów, niezupełnie zniknęli także zwolennicy plk. Sławka. Konserwatywny „Czas” ocenia wyniki wyborów do Senatu bardzo przychylnie i miejscami nawet entuzjastycznie. Twierdzi on, że w nowym parlamencie, podobnie jak i w poprzednim, Senat będzie górował nad Sejmem doświadczeniem i niezależnością kontroli rządu, a nawet wyraża przekonanie, że nowy Senat okaże się „przedstawicielstwem narodowym w istotnym tego słowa znaczeniu”. Inaczej przedstawia się sytuacja na lewym skrzydle, które właściwie zniknęło zupełnie.”

**Stosunki gospodarcze polsko-niemieckie**

„Goniec Warszawski” omawia stosunki gospodarcze polsko - niemieckie.

„W roku 1937 wynosił wywóz z Polski ogółem 1.195 mil. zł., a przywóz 1.254 mil. zł. W tych cyfrach uczestniczyli Niemcy sumą: 182 mil. zł. w przywozie do Polski i 173 mil. zł. w zakupie towarów w Polsce. Dało to w przybliżeniu udział Niemców w handlu zewnętrznym Polski 15 proc. Poza tymi obliczeniami został słynny rozrachunek polsko - niemiecki za przewozy kolejowe na Pomorzu. Zaległości Niemiec z tego tytułu w wysokości blisko 100 mil. zł wybrała w towarach, głównie w maszynach dla C. O. P.-u.”

Handel polsko - niemiecki przechodził różne koleje. W pewnym okresie czasu zamarł prawie zupełnie.

„Od r. 1934 — pisze „G. N.” — po pacyfikacji politycznej handel polsko - niemiecki na nowo coraz bardziej ożywia się i rozwija. Od niezapamiętane dobrowolnego kredytu kolejowego, danego Niemcom przez Polskę, przechodzimy obecnie do kredytu to-

warowego, oferowanego Polsce przez Niemcy.

Są tacy w Polsce, którzy z rozbudowy stosunków gospodarczych polsko - niemieckich serdecznie się cieszą, nie widząc w nich żadnego niebezpieczeństwa politycznego. Ale, prócz zadowolonych, jest wielu, którzy przestrzegają Polskę przed zbyt obszerną, a co gorsze, jednostronną penetracją rynku polskiego przez przemysł niemiecki. Ci drudzy głoszą, iż r. 1925 powtórzyć się może w gorszych, niż poprzednio w „runkach politycznych.”

W tych ostrzeżeniach jest — zdaniem „Gonca Warsz.” — ziarno prawdy. Ale o tym nie tylko Polska winna pamiętać.

„Wymiana handlowa Polski z Francją, z Rumunią, z Włochami, ze Stanami Zjednoczonymi, z Anglią, winna być celem zabiegów nie tylko Polski. I druga strona — sojusznicy nasi — muszą zrozumieć w tej wymianie cel i sens nie tylko gospodarczy, ale i polityczny.”

**Nowy parlament wybierze Prezydenta R. P.**

„Czas” notuje wiadomość, zamieszczoną w „Agence Economique et Financiere”.

Wg. tej wiadomości Sejm obecny nie ograniczy się do uchwalenia budżetu na rok 1939-40 i zmiany ordynacji wyborczej, ale będzie miał szereg jasnych zadań do spełnienia o wielkiej doniosłości dla państwa, a przede wszystkim dokonanie wyboru nowego prezydenta R. P.”

**Klub pracowniczy**

Zdaniem „Czasu” jest

„rzeczą prawdopodobną, że posłowie i senatorowie, reprezentujący organizacje pracownicze, a nie należące do OZN, powołają do życia klub pracowniczy. Będzie on mieć głównie na celu pilnowanie wszystkich spraw, dotyczących świata pracy, a zwłaszcza dotyczących uposażeń, umów zbiorowych, oraz innych podkreślonych w odezwie wyborczej, wydanej przez Pracowniczą Komisję Wyborczą. W myśl tej odezwy — klub ten zajmie się również sprawą zmiany ordynacji wyborczej.”

**Przeciwko szkodliwej plotce**

Poznań, 17. 11.

Ludzie złej woli, ulegający czasami nawet nieswiadomości sugestiom obcych agentur, albo ludzie wręcz niemądrych plotkują na tematy najbardziej drażliwe i głęboko wnikaające w nasze życie państwowe.

Nie wiadomo skąd i na jakiej podstawie powtarzają sobie plotkarze na wcho, jakoby na Śląsku Zaolzańskim, a zwłaszcza w Boguminie miały mieć miejsce jakieś niepokojące opinie zatargi.

Jesteśmy upoważnieni do stwierdzenia w formie najbardziej kategorycznej, że wszelkie wersje na ten temat pokutujące w Poznaniu są wysrane z palca.

Wszędzie panuje spokój, ład i porządek. General Bortnowski zdał władzę nad tym terenem wojewodzie Grażyńskiemu.

Obecność Pana Prezydenta I. Mościckiego na Śląsku Zaolzańskim jest niewymowniejszym dowodem, że ludzie na ziemiach tych jako integralnej części Rzeczypospolitej żyją normalnie; pracują nad przystosowaniem warunków życia codziennego w zmienionych szczęśliwie okolicznościach.

Leży w interesie obywateli oraz dobra publicznego, aby wszelkim tego rodzaju złośliwym insynuacjom zadawali z miejsca kłam i przestrzegali przed lekomyślnym szerzeniem złośliwych wersji.

# Nieuchronna konieczność

Po etapie pierwszym musi przyjść następny



Węgierskie wojsko wkracza do miasta Oroska wśród radości obywateli, którzy obsypują wojsko kwiatami.

Poznań, 17. 11.

Wojska węgierskie w dniu 10 bm. ukończyły zajmowanie terytoriów przyznanych Węgom arbitrażem wiedeńskim. Wszędzie witane były z radością i entuzjazmem a w Użhorodzie, stolicy Rusi Podkarpackiej, zarówno w chwili wkraczania wojsk, jak i w kilka dni później w czasie defilady wojskowej odbyły się manifestacje ludności na rzecz przyłączenia do Węgier całej Rusi Podkarpackiej i na rzecz wspólnej granicy polsko - węgierskiej.

Pierwszy etap rozwiązania zagadnienia Rusi Podkarpackiej został więc zakończony. Obecnie stoi jednak przed całą ludnością północnej części Rusi, która pozostała przy Czecho - Słowacji, tragiczne pytanie: co dalej?

Gnębiona i przesładowana przez żandarmów czeskich i skazana niemal na śmierć głodową, ludność karpatoruska zaczyna się burzyć. Starcia z żandarmami i urzędnikami czeskimi są coraz częstsze, a jednocześnie coraz wyraźniej w pozostałej przy Czecho - Słowacji części Rusi manifestuje się wola powrotu do Węgier. B. minister rządu karpatoruskiego dr. Brodija, min. Fencik wyraźnie oświadczył przed kilku dniami, że 75 procent ludności karpatoruskiej jest za połączeniem z Węgrami. Delegacje 117 gmin północnej Rusi złożyły petycje na ręce prezydium węgierskiej rady narodowej w Użhorodzie, w których żądają związku z Węgrami. Setki uciekinierów przekracza codziennie świeżo wytyczoną granicę, oddając się pod opiekę władz węgierskich. Ruś Podkarpacka staje się płonącym ogniskiem niepokoju i zamętu. Inten-

## Odjazd z Bukaresztu



Karol, król Rumunii i jego następca Michał opuszczają stolicę Rumunii, udając się z wizytą do Londynu. Król żegna się z polskim niemieckim Fabryziusem. Za królem stoi następca tronu Michał.

gralne rozstrzygnięcie tego zagadnienia jest coraz wyraźniej koniecznością także z punktu widzenia ogólnego pokoju w środkowej Europie.

Wskazywaliśmy już na wyraźne manifestowaną wolę ludności karpatoruskiej. Popierana ona jest w tym dążeniu przez dość licznie osiadłą emigrację karpatoruską w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej. W ostatnich dniach rząd polski trzykrotnie otrzymał telegramy od karpatoruskich organizacji emigracyjnych, w których proszą one Polskę o pomoc w realizacji postulatu przyłączenia całej Rusi Podkarpackiej do Węgier i opowiadają się za wspólną granicą między Polską a Węgrami.

Wola ludności karpatoruskiej nie była brana pod uwagę w r. 1919 ani 1920, kiedy rozstrzygano sprawę granic czecho - słowackich i węgierskich. „Gazeta Polska” przypominała ostatnio, że z faktu tego zdawali sobie wówczas sprawę mężo-

wie stanu zwycięskiej koalicji i przypominała tekst listu p. Milleranda, późniejszego prezydenta Republiki Francuskiej, a wówczas przewodniczącego Rady Najwyższej mocarstw koalicji do hr. Apponyi, przewodniczącego delegacji węgierskiej do rokowań pokojowych. Z oficjalnego listu p. Milleranda wynika jasno, że nie uważano ówczesnych decyzji w sprawie Rusi Podkarpackiej za niezmiennie i chciano pozostawić ludności możliwość wypowiedzenia się w przyszłości o swych losach. P. Millerand pisał:

„Mocarstwa Sprzymierzone i Stowarzyszone uważają, że traktat podpisany przez nie z Czecho - Słowacją daje ludności autonomicznej prowincji ruskiej środek do publicznego ujawnienia jej życzeń, jakie ta ludność mogłaby wyrazić w przyszłości. Pakt Ligi Narodów daje ponadto każdemu członkowi Rady Ligi prawo do zwrócenia uwagi sygnatariuszy traktatu, zawartego dnia 10 września 1919 roku w Saint - Germain en Laye między Głównymi Mocarstwami Sprzymierzonymi i Stowarzyszonymi, a państwem Czesko - Słowackim, na każdą kwestię, odnoszącą się do Rusi, a zasługującą na zbadanie.

Jak wiadomo, Czesi zobowiązani udzielenia Rusi Podkarpackiej autonomii nie dotrzymali, podobnie jak to miało miejsce w stosunku do Słowaków. Ludność karpatoruska nie otrzymała więc prawa wypowiedzenia się o swoim losie. Tym bardziej więc to prawo należy jej się obecnie, kiedy upadła pierwotna koncepcja państwa czecho - słowackiego i kiedy część południowa Rusi wróciła do Węgier.

Nie wiemy, jak się potoczą najbliższe wypadki. Pewne jest jednak, że sprawa Rusi Podkarpackiej jest obecnie aktualna bardziej niż kiedykolwiek. Zdaje się rozumieć to nawet rząd Wołoszyna, którego członek Baczyński bawił ostatnio nieoficjalnie w Budapeszcie. Rozstrzygnięcie całkowite sprawy Rusi Podkarpackiej musi. Po etapie pierwszym musi przyjść jako nieuchronna konieczność etap następny w postaci przyłączenia całej Rusi Podkarpackiej do Węgier. (7)

## Rozmieszczenie nauczycieli w poszczególnych wojew.

Ciekawe liczby, dotyczące rozmieszczenia nauczycieli w poszczególnych województwach, gdy się porówna ilość mieszkańców, podaną przez Mały Rocznik Statystyczny wedle spisu ludności z 1931 roku z liczbą nauczycieli wedle pracy dr. Falskiego p. t. „Nauczyciele w liczbach”, rozmieszczenie wypadła następująco:

W woj. poznańskim było mieszkańców 2.339.600, nauczycieli 7812, w woj. śląskim mieszkańców — 1.295.000, nauczycieli — 6202, w woj. warszawskim mieszkańców — 2.116.700, nauczycieli — 7305, w woj. łódzkim mieszkańców — 2.007.000, nauczycieli

7897, w woj. lwowskim mieszkańców — 3.127.400, nauczycieli — 9167, w woj. stanisławowskim mieszkańców — 1.380.300, nauczycieli — 3522, w woj. wołyńskim mieszkańców — 2.085.600, nauczycieli — 4300, w woj. poleskim mieszkańców — 1.132.200, nauczycieli 2609.

Uderza w tych liczbach nierównomierne rozmieszczenie nauczycieli, a więc i szkół, w stosunku do liczby mieszkańców, zwłaszcza zaś upośledzenie ziem wschodnich i południowych, gdzie mamy stosunkowo 2 razy mniej nauczycieli aniżeli na ziemiach zachodnich.

## Drugoroczność w szkołach powszechnych

Poznań, 17. 11.

Jedną z największych bolączek naszego szkolnictwa powszechnego jest drugoroczność. Pomimo wszelkich wysiłków nauczycielstwa, pomimo zarządzeń ministerialnych, nakazujących łagodne klasyfikowanie uczniów przy przechodzeniu z klasy do klasy, odsetek drugorocznych w publicznych szkołach powszechnych pozostaje wciąż o wiele wyższy od teoretycznej normy 5 procent.

W roku 1935-36 z ogólnej liczby 4.539 tys. uczniów publicznych szkół powszechnych pozostawiono na drugi rok w klasach jednorocznych okragło 600 tys. dzieci — t. j. 13,6 procent. Przyjmując, że państwo i samorząd wydają rocznie na 1 ucznia szkoły powszechnej ok. 53 zł, łatwo obliczyć, że na naukę tych 600 tys. dzieci wydano ok. 32 milionów zł. Większa część tej sumy jest wydatkiem zmarnowanym, zbędnym — gdyby drugoroczność utrzymywała się w granicach normalnych, moglibyśmy zaoszczędzić rocznie ok. 20 mil. zł.

Pozostawianie tak znacznej części uczniów na drugi rok w tej samej klasie jest zjawiskiem szkodliwym nie tylko dlatego, że zwiększają się skutkiem tego koszty utrzymania szkolnictwa, ale także dlatego, że obniża się poziom realizacji nauczania powszechnego. Im więcej uczniów drugorocznych, tym mniej miejsc dla przyjęcia do szkoły nowych uczniów. Pozostawianie na drugi rok wpływa też ujemnie na frekwencję uczniów — z pośród dzieci promowanych do wyższej klasy tylko 8,8 procent przerywa naukę przed ukończeniem szkoły, przy czym pewna część tych 8,8 proc. przechodzi do szkół innych typów: średnich, zawodowych itd. Natomiast z pośród dzieci pozostawionych na drugi rok przerywa naukę aż 22,2 procent!

Specjalne zagadnienie stanowi drugoroczność „przymusowa”, polegająca na pozostawianiu dziecka na drugi rok i trzeci w tej samej klasie nawet wtedy, gdy wykazuje ono dobre postępy w nauce. Zjawisko to występuje w szkołach niższych stopni,

gdzie nauka w niektórych oddziałach trwa według programu dwa nawet trzy lata. W r. 1935-36 pozostawiono w takich klasach 544 tys. dzieci, t. j. 12,4 proc. ogólnej liczby.

Jakkolwiek tego rodzaju drugoroczni nie są uważani za „niepromowanych”, zniechęcają się oni do nauki tak samo, jak drugoroczni „normalni” — 21,1 proc. dzieci pozostawionych na drugi rok w klasach 2 i trzyletnich przerywa naukę przed ukończeniem szkoły. Cyfry te wskazują wyraźnie na konieczność podniesienia stopnia organizacyjnego szkolnictwa powszechnego, zwłaszcza na wsi, gdzie przeważają szkoły 1-ego stopnia.

## Broszura o Tatrach w 14-tu językach

Warszawa, 17. 11.

Akcja propagandowa zimowych zawodów FIS dała możliwość szerszego zapoznania zagranicą z polskimi terenami śniegowymi. Z prac wydawniczych należy wymienić m. in. opracowanie przez wydział turystyki Ministerstwa Komunikacji broszury o Zakopanem i o FIS-ie w 14-tu językach, broszury o sportach zimowych w Polsce w 6-ciu językach i plakatu propagandowego w 13-tu językach. Kolportaż tych wydawnictw na terenie zagranicznym prowadzony jest w oparciu o placówki ORBISU.

## Złoty jubileusz artystyczny Józefa Śliwickiego



W dniach 23 i 24 bm. odbędzie się w Warszawie obchód jubileuszu 50-lecia pracy artystycznej Józefa Śliwickiego, znakomitego aktora i reżysera, prezesa honorowego Zw. Artystów Scen Polskich. W ramach jubileuszu odbędzie się odsłonięcie popiersia Józefa Śliwickiego w Teatrze Narodowym. Na zdjęciu — podobizna znakomitego artysty - jubilata.

## Listy sławnych Polaków w Pradze

Praga, 17. 11.

Literat czeski i znany tłumacz dzieł polskich na język czeski, Wacław Kredba ofiarował bibliotece Muzeum Narodowego w Pradze bogaty zbiór listów znakomitych pisarzy polskich. Jest to 530 dokumentów z przyjacielskich stosunków polsko - czechosłowackich, wśród których są listy Stefana Żeromskiego, Mariana Żdziechowskiego, Gabriela Zapolskiej, Wacława Sieroszewskiego, Władysława Reymonta, Elizy Orzeszkowej, Kornela Makuszyńskiego, Zygmunta Kisielewskiego, Wiktora Gomulickiego i in.

## Film o polskich śniegach

Warszawa, 17. 11.

Do szeregu krajów rozesłany został film propagandowy p. t. „Śniegi w Polsce” w kilku wersjach językowych, w szeregu stolic urządzone są wystawy propagujące sporty zimowe w Polsce.

## Masowe samobójstwa żydów

Wiedeń, 17. 11. (PAA)

Do końca ubiegłego tygodnia, jak donoszą z Wiednia, popełniło tam samobójstwo 21 żydów. Ponad to zanotowano 50 wypadków usiłowanych samobójstw.

# Zainteresowania Francji

Korespondencja własna „Nowego Kuriera”.

Paryż, w listopadzie.

Francuz jest w przeciwieństwie do Niemca urodzonym improwizatorem. Jest to jeden z licznych przesądów, które mają jeszcze miarę w opinii świata. Omyłka ta wynika może nie tyle z nieznamości Francuzów, ile z wyciągania wniosków na podstawie powierzchownych obserwacji.

Oczywiście, Niemcy są mistrzami organizacji, Francuz natomiast jest indywidualistą i tylko bardzo niechętnie poddaje się naciskowi z góry. Mechanizm życia francuskiego jest bardziej skomplikowany, niż gdzie indziej, niesłychanie misterny i mniej widoczny dla oka ludzkiego. Francuskie życie publiczne nie zna jednej wytkniętej linii; do tegoż samego celu zmierzają wiele dróg. Kto np. rozeznaje się w różnicach programowych stronnictw francuskich? Tylko wyborca francuski, gdyż mamy do czynienia w istocie tylko z nieznacznie odciętymi. Mechanizm publiczny charakteryzuje ponadto konserwatyzm. Nie ma ustroju bardziej konserwatywnego od demokracji francuskiej. Nigdzie nie spotykamy bardziej tradycyjnych metod, większej stałości, aniżeli w Trzeciej Republice.

Tę paradoksu wielu nie rozumie i stąd szereg fałszywych wniosków, opartych zresztą na fałszywych przesłankach.

Prasa różnych krajów wyznaczyła już Francji w Europie miejsce państwa drugorzędnego. Rozpisano się szeroko o zdradzie Anglii, która chce sprzedać swego sojusznika. Pisma francuskie były często w kłopotcie, jak to wszystko wytłumaczyć czytelnikowi. Tymczasem obywatel francuski, człowiek z ulicy, zachowuje całkowity spokój i dba o poziom swojego życia. „My zaczynamy dobrze funkcjonować dopiero wtedy, gdy bije pięć do dwunastej”.

Teraz robi się huczek około problemu kolonialnego. Przezorni Francuzi od lat zapatrzyli się w arsenał materiałów, przeorali wszystkie kolonie mandatowe, potrafili przyciągnąć do siebie ludność, podnieśli ekonomicznie kraj i czekają... Francuscy politycy twierdzą, że skoro wchodzi w grę idea samostanowienia narodów, oni nie mogą wbrew woli mieszkańców dysponować koloniami. Delegacje ludności tubylczej z kolonii mandatowych przybyły do Paryża, gdzie złożono protesty przeciwko powrotowi do Rzeszy Niemieckiej.

Kolonie francuskie nie są dobrze broniące. Armia kolonialna jest olbrzymia i dobrze wyekwipowana. Zagrożone są natomiast szlaki komunikacyjne. Na tym odcinku naprężone stosunki z Włochami odgrywają dużą rolę. Troska o połączenie z koloniami dyktuje Paryżowi taką a nie inną politykę w sprawie hiszpańskiej. W koloniach panuje spokój. Ze strony tubylców nie grożą żadne niespodzianki, czego nie można powiedzieć o Anglii i Italii.

Zapowiedziana wizyta Chamberlaina i Halifaxa wyjaśni wiele w tej mierze. Wizyta angielska przyczyni się bezsprzecznie do umocnienia nadwyrężonego autorytetu rządu Daladiera. Opinia publiczna jest rozczarowana. Spodziewała się od radykałów posunięć zdecydowanych, polityki jasnej, a tymczasem...

Zagadnienia gospodarcze są zmorem Francji. Radykałom, wbrew zapowiedziom, nie udało się pokonać trudności, jakkolwiek zrezygnowali z eksperymentów socjalistycznych. Gdy min. Marchandea chciał zastosować zabieg Bluma, wyleciał z Ministerstwa Skarbu. Wielki kapitał francuski inaczej ocenia sytuację. Szuka rynków zbytu oraz czeka na ustabilizowanie się sytuacji w Europie. Francja była bankierem świata, eksport kapitałów przynosił poważne do-

chody. Teraz sporo złoża zamrożono. Tak dalej być nie może. Gdyby przynajmniej przemysł francuski inwestował, wówczas można by lokować na rynku wewnętrznym, ale koniunktura nie jest najlepsza. Nowy minister Skarbu otrzymał nową misję.

Nie tylko Minister Spraw Zagranicznych musi polykać przykre wymówki. A trzeba przyznać, że p. Bonnetowi nie szczędzą ich. Minister ma jednak czarujący uśmiech i wielką pewność siebie. Na kongresie partyjnym wyszedł obronną ręką. Sztab partyjny akceptował jego wytyczne. Nie ulega wątpliwości, że Francja wycofa się z aktywnego udziału w Europie Środkowej, koncentrując swoją uwagę w pierwszym rzędzie na sąsiadach. Ożywienia stosunków spodziewają się jedynie z Rumunią oraz z Turcją. Jeśli chodzi o tę ostatnią, jest to kwestia Morza Śródziemnego. Z niepokojem spogląda wreszcie Paryż na nieudaną sojusznika: na Moskwę. Co się tam dzieje?

M. M.

## Dary dla armii



Z okazji XX-tej rocznicy odzyskania Niepodległości, w wielu miastach Polski ludność złożyła dary dla armii, w postaci ufundowanego sprzętu wojennego. Uroczyste wręczenie w Brzesku przez wójta gminy Radłów, miejscowemu pułkowi ciężkiego karabinu maszynowego, ufundowanego przez ludność gminy.

## Ukraińcy i Niemcy w Małopolsce

Lwów, 17. 11.

W „Przodowniku Wiejskim”, wydawanym przez działaczy Centralnego Związku Młodej Wsi „Siew”, czytamy w artykule p. Szlabczyńskiego p. t. „Żywił niemiecki w Małopolsce Wschodniej” nast. uwagi:

„Na nowo zainteresował się naród niemiecki południowym wschodem, wskazane zostały mu nowe drogi chwały, które prowadzą do połączenia Niemiec z przednią Azją i Morzem Czarnym”. Tak pisze dr. Kaidl w dziele „Die Deutschen in Osteuropa”. Oto właściwy cel prowadzonej na daleką metę pracy. Na razie zaś, by robotą szła, prowadzi się akcję wśród Ukraińców, których zaraża się bakcylami narodowego socjalizmu.

Poza działalnością Niemieckiej Rady Ludowej dla Małopolski (Deutscher Volksrat fuer Kleinpolen) macki swoje wysuwa tu Jungdeutsche Partei, organizacja sen. Wiesnera. Organizacja ta wyznaje ideologię narodowo - socjalistyczną i jako taka musi realizować założenia programowe narodowego socjalizmu, sfornowane dla Europy wschodniej przez Rosenberga, czołowego ideologa ruchu hitlerowskiego. Pro-

gram ten widzi w Ukrainie niemiecki spichlerz; bardzo dobitnie wyraził to samo Hitler w czasie swych gwałtownych przemówień antybolszewickich w r. 1937.

W tym oświetleniu rola Niemców Małopolskich i zadania, jakie mają do spełnienia, nabierają bardziej określonych konturów. Skutki działalności nie dają na siebie czekać. Trudno jest naprawdę ocenić rolę, jaką odegrali Niemcy małopolscy przy ogłaszaniu majowej deklaracji „Undo”, żywo przypominającej żądania Niemców sudeckich. Można wprawdzie zadowolić się stwierdzeniem, że jedynie sytuacja w Sudetach zachęca Ukraińców do ich majowego wystąpienia, gdyby nie okoliczności, które układają się tak, że ruch ukraiński przybiera najjaskrawsze formy tam, gdzie kolonii niemieckich jest najwięcej, a więc w powiatach: Stryj, Drohobycz, Gródek Jag., Rawa Ruska, Stanisławów.

Jakie wyciąga z tego wnioski autor?

Żyjemy w czasach niespokojnych. Trzydziesiątletniej grupy, opanowanej wrogą, rozpalającą wyobraźnię i rozbudzającą niezdrowe apetyty ideologią, nie należy, szczególnie na tym właśnie obszarze, lekceważyć”.

## Sensacyjny proces w Paryżu

Oszuści podjęli 34 milionowy spadek

Paryż, 17. 11. (PAT.)

Przed sądem paryskim toczy się od poniedziałku rozprawa przeciwko 80-letniemu emigrantowi rosyjskiemu Aleksandrowi Starickiemu, który przed wojną był jednym z najbardziej znanych prawników - rejentów w Petersburgu, a obecnie oskarżony jest o udział w sfałszowaniu testamentu admirała Aleksiejewa.

Admirał Aleksiejew był namiestnikiem Kaukazu i uchodził za naturalnego syna cara Aleksandra 3-go. Aleksiejew zmarł bezdzietnie w r. 1917, pozostawiając olbrzymi majątek w Rosji oraz 34 miliony franków, złożone w banku Morgana w Pary-

żu.

W ciągu 11 lat nikt o ten spadek nie zgłaszał się. Dopiero w r. 1928 dawna przyjaciółka admirała pani Wolsfeld i syn b. administratora dóbr Aleksiejewa, niejaki Derens zgłosili się do sądu paryskiego, okazując testament, sporządzony rzekomo przez admirała Aleksiejewa w kancelarii notarialnej Starickiego w Petersburgu i opatrzony pieczęcią Starickiego i zapisujący wszystkie dobra w Rosji różnym towarzystwom dobroczynnym, zaś pieniądze pani Wolsfeld i Derensowi.

Siostra zmarłego admirała, przebywająca na emigracji, testament zakwestiono-



Na Jasnej Górze w Częstochowie odbyło się uroczyste poświęcenie wiernej kopii Cudownego Obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej, wykonanej przez art. - mal. Łażarską. Obraz ten zostanie ofiarowany przez Związek Powstańców Śląskich i Ochotniczy Korpus Zaolzański dla kościoła parafialnego w Karwinie na Zaolziu. Na zdjęciu — generał Ojców Paulinów Pius Przeździecki i O. Justyn Nipocki, kustosz Jasnej Góry, przed kopią Cudownego Obrazu.

wał. Jednakże sądy paryskie, po rozpatrzeniu sprawy i wysłuchaniu Starickiego jako świadka, uznały ważność testamentu, a spadek został wypłacony.

Jak się okazało, większość wypłacono dwóm awanturnikom rosyjskim Chasinowom ojcu i synu, którzy w porozumieniu z Wolsfeldową i Derensem oraz Starickim sfałszowali cały testament. Wolsfeldowej wypłacono tylko 6 mil. fr. Derensowi półtora miliona franków. Starickij za swoje usługi w fałszerstwie otrzymał półtora miliona franków i żyje obecnie w nędzy w Paryżu, ponieważ większą część tej kwoty musiał oddać swej żonie, która groziła mu zadenuncjowaniem, a która po otrzymaniu spadku opuściła go.

Starickij tłumaczy się dziś przed sądem, że sfałszował w przekonaniu, iż admirał Aleksiejew, który był jego znajomym, istotnie zamierzał zapisać swej przyjaciółce pieniądze. W czasie rozprawy stwierdzono, że główni sprawcy fałszerstwa Chasinowie ojciec i syn, którzy obecnie uznani zostali za zaginionych, bawili przed paru tygodniami w Paryżu.

## Okoliczność łagodząca

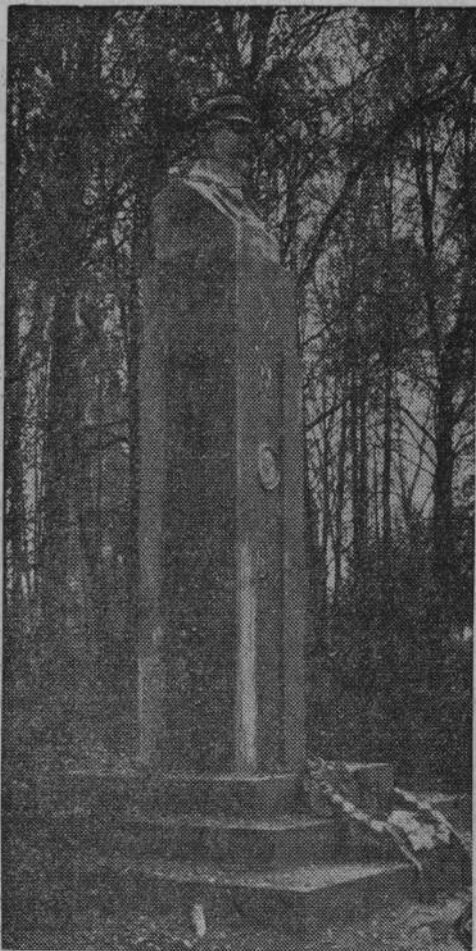
Sądy amerykańskie surowo karzą szoferów, którzy w stanie nietrzeźwym siadają przy kierownicy. To też nie małe zdziwienie wywołał uniewinniający wyrok sądu w Hollywood, wydany w procesie szofera, którego znaleziono bezprzytomnie pijanego przy kierownicy. Szofer Stan Laurch wyjaśnił na swe usprawiedliwienie, że żona go często maltretuje, a w tym dniu nawet ciężko pobili, wobec czego rozgorączony postępowaniem żony, poszedł się upić. Sąd uznał upicie się z powodu złego traktowania przez żonę za okoliczność łagodzącą i wydał wyrok uniewinniający.

## Domy bez okien

W ramach powszechnie rozważanych i w dużej części realizowanych projektów obrony przeciwlotniczej i przeciwgazowej opracował pewien wybitny architekt londyński plan domu bez okien. Powietrze do tych domów wprowadzane byłoby przez wentylatory tak skonstruowane, że oczyszczałyby je z cząsteczek kurzu i innych szkodliwych dla zdrowia substancji, co w warunkach londyńskich posiada olbrzymie znaczenie.

Na wypadek ataku gazowego wentylatory byłyby zaopatrzone w dodatkową aparaturę neutralizującą trujące gazy. Światło do mieszkań bez okien byłoby wprowadzane przy pomocy bardzo pomysłowo pomysłanego systemu reflektorów. Pierwszy dom tego typu ma stanąć w samym sercu Londynu i obliczony jest na 6 pięter. Londyńczycy oczekują z zainteresowaniem wyników tej eksperymentalnej budowy.

## Pomnik Wodza Narodu



Pomnik Marszałka Józefa Piłsudskiego w Wilejce, dłuta art. - rzeźb. Hermanowicza, uroczyste odsłonięty w dniu 11 bm.

# Co zostało z traktatów pokojowych?

## Z 1914 artykułów — zgorą 1800 już tylko na papierze

11 listopada 1918 r. nastąpił rozejm. 28 czerwca 1919 r. o godzinie 3,45 pp. podpisano w Wersalu traktat z Niemcami. Następne traktaty pokojowe podpisywano: 19 września w Saint-Germain-en Laye z Austrią, 27 września w Neuilly-sur-Seine z Bułgarią, 4 czerwca 1920 r. w Trianon z Węgrami i 10 sierpnia 1920 r. w Sevres z Turcją. Traktat lożański, następujący po wojnie grecko-tureckiej w 1923 r., a więc w 5 lat po zakończeniu właściwych działań wojennych położył ostateczny kres Wielkiej Wojnie.

Z 1914 artykułów traktatów pokojowych, z górną 1800 nie ma już dziś żadnego znaczenia. Spróbujmy punkt po punkcie zaznajamiać się z tymi przepisami, które dziś już nie obowiązują, spróbujmy przyrzedzić się, jak je zmieniano.

A więc najpierw sprawy granic. Traktat wersalski przewidywał m. in., że Niemcy odstępują Francji zagłębie węglowe Saary. Po 15-letnim zarządzie Ligi Narodów tym terytorium nastąpić miał plebiscyt. 13 stycznia 1935 r. plebiscyt postanowił powrót Saary do Niemiec, co następuje 1 marca tego roku. Własność kopalń odkupiły Niemcy za 150 mln. marek, czego jednak nie płać, w gotówce, jak to wówczas przewidziano.

W Wersalu Niemcy uznały i zobowiązały się szanować niepodległość Austrii. 13 marca b. r. III Rzesza zaanektowała Austrię. W Wersalu Niemcy uznały niepodległość Czechosłowacji i wyraziły zgodę na jej granice. Umowa monachijska z 30 września b. r. ratyfikuje aneksję 29.000 km. kw. Sudetów, przyłączonych do Niemiec z 3.595.000 mieszkańców. Przed wojną Niemcy miały 540.000 km. kw. powierzchni i 64,9 mln. mieszkańców. Po Wersalu — 472.000 km. kw. i 59,8 mln. mieszkańców. — Dziś — 583.000 km. kw. i 78,7 mln. mieszkańców.

Austria przedwojenna liczyła 676.000 km. kw. i 51,3 mln. mieszkańców. Po wojnie — 83.000 km. kw. i 6,4 mln. mieszkańców. W Wersalu przewidziano, iż decyzje w sprawie niepodległości Austrii zapadać mogą tylko za zgodą Ligi Narodów. Anschluss marcowy wymazuje Austrię z mapy Europy jednolitym decyzją Niemiec, które zawiadomiły tylko o tym Ligę Narodów.

Bułgaria rzekła się w Neuilly Tracji, obowiązując się uznać decyzję aliantów co do dalszych losów tego terytorium. Tracja, przyznana początkowo Grecji, na podstawie traktatu z 1923 r., po wojnie grecko-tureckiej (1921 r.) przechodzi pod panowanie tureckie.

Węgry okrojono w Trianon z dawnych 325.000 km. kw. do 92.000 km. kw. i z 20,8 do 7,5 mln. mieszkańców. Jednocześnie Węgry uznały całkowitą niepodległość Czechosłowacji, obejmującej autonomiczną Ruś Podkarpacką. Obecnie Węgry rewindykowały dużą część Słowacji i Ruś Podkarpackiej, zyskując 12.000 km. kw. i 1 milion mieszkańców. Sprawa Fiume miała być zdecydowana przez aliantów w terminie późniejszym. Tymczasem już 12-go września 1919 r. d'Annunzio zajmuje Fiume zbrojnie w imieniu Italii.

Plk. Lawrence już w 1920 r. przepowiedział, że nic nie zostanie z traktatu pokojowego z Turcją, zawartego w Sevres. Nie bardzo się mylił. Pozostały nie naruszone tylko przepisy o odstąpieniu terytoriów Grecji (poza Trację, która wróciła do Turcji), o niepodległości Hedżasu, o odstąpieniu wysp morza Egejskiego i Palestyny. Kraje mandatowe — Transjordania i Irak przekształcone zostały na państwa niezależne, powiększając sferę wpływów angielskich. Wiele zmian nastąpiło odnośnie Syrii. Traktat w Ankarze w 1926 r. zmienia jej granice na korzyść Turcji. W 1936 r. Syria i Liban zostały uznane za państwa niepodległe. Sandżak Aleksandretty staje się republiką, teoretycznie tylko kontrolowaną przez Turcję. Wreszcie Egipt uzyskuje też niezależność...

Tyle o granicach, jeśli nie wspomnieliśmy o aktualnych obecnie projektach dalszych zmian i wszystkich dążeniach rewindykacyjnych.

A teraz — armie i zbrojenia. W Wersalu zabroniono Niemcom fortyfikowania i utrzymywania wojska w Nadrenii. 6-go

marca 1936 r. Niemcy wchodzą zbrojnie do Nadrenii, a ostatnio wybudowano tam fortyfikacje, które według słów Hitlera nie mają sobie równych w świecie. Armia niemiecka miała nie przekraczać 100.000 ludzi. 16 maja 1935 r. Niemcy wprowadziły powszechny obowiązek wojskowy. Dziś Niemcy (na stopie pokojowej) mają 1.200 tysięcy wojska. Zbrojenia idą w tempie amerykańskim. Flota niemiecka miała być ograniczona do 6 pancerników typu „D”, 6 lekkich krążowników, 12 kontrtorpedowców i 12 torpedowców (żadnych łodzi podwodnych). W czerwcu 1935 r. Ribbentrop podpisał w Londynie pakt morski, który pozwala Niemcom na posiadanie floty, stanowiącej 35 procent brytyjskich sił morskich, a 45 proc. jeżeli chodzi o łodzie podwodne. Niemcom nie wolno było — według Wersalu — posiadać lotnictwa wojskowego. 1 marca 1935 r. marszałek Goering zapowiedział powstanie niemieckiego lotnictwa wojskowego. Fortyfikacje na Helgolandzie miały być zniszczone. Odbudowano je i jeszcze wzmocniono. Z innych państw, armia austriacka nie miała przekroczyć 30.000 ludzi. 1 kwietnia 1936 r. Schuschnigg rozszerzył siły zbrojne i zorganizował narodową służbę wojskową. Armie Bułgarii ograniczono do 20.000 ludzi, bez lotnictwa itp. W sierpniu br. w Salonikach zniesiono te przepisy. Węgry miały mieć tylko 35.000 wojska, również bez lotnictwa i floty. Przepis ten zniósł konferencja Hańej Ententy zaraz po traktacie w Salonikach. Wreszcie ograniczenia w armii tureckiej do 50.000 nigdy nie przestrzegano a przepisy o demilitaryzacji Dardaneli, morza Marmara i Bosforu zniósł

konferencja w Montreux.

A długi i odszkodowania? Pierwszy plan odszkodowań niemieckich opracowano w Boulogne jeszcze w 1920 r. i opiewał on na 269 miliardów marek w złocie, płatnych w ciągu 42 lat. Plan londyński z marca 1921 r. proponował już tylko 132 miliardy w 30 lat. Wobec odrzucenia planu przez Niemcy nastąpiła okupacja Duesseldorfu i Duisburga, a następnie zagłębia Ruhry. W 1924 r. plan Dawesa przewiduje roczne raty od 1 do 2 i pół miliardów przez niustalowaną ilość lat. Niemcy przyjmują i alianci rezygnują z okupacji Ruhry. Ale po 5 latach Niemcy żądają nowego planu. „Ostateczny” plan Younga brzmi: Przez 59 lat przeciętnie po 2 miliardy marek w złocie. Niemcy przyjmują. Okupacja Nadrenii, która miała trwać do 1935 r., zostaje zakończona wcześniej. Tymczasem na wiosnę 1931 r. Hoover udziela Niemcom moratorium na rok, a konferencja w Lozannie kładzie 8 lipca 1932 r. ostateczny kres sprawie odszkodowań. Niemcy mają zapłacić w ciągu 30 lat zaledwie 3 miliardy marek. Ale Rzesza odmawia tymczasem płacenia długów zagranicznych. Wskutek niewypłacalności Niemiec, Francja i Anglia zawierają obsługę długów w stosunku do U. S. A.

Traktaty z Austrią, Bułgarią i Węgrami przewidywały udział tych państw w spłacie odszkodowań za spowodowanie wojny. Poza kilkoma minimalnymi wpłatami — przepisy te zostały również na papierze. Po Anschlussie Niemcy nie chcą płacić długów, zaciągniętych przez Austrię w stosunku do aliantów...

A teraz — kolej na kolonie... P. S.

## Skandal w Paryżu

### Wiatr zburzył pomnik Bethovena

W roku 1927 cały świat obchodził uroczystości 100-letnią rocznicę urodzin mistrza tonów i największego kompozytora Bethovena. Również Francja uczciła pamięć geniusza przez niezwykłą ilość koncertów — utworów Bethovena, urządzonych w tym czasie. Nie było dnia, w którym nie odbyłby się koncert w Paryżu, a poza tym i w miastach prowincjonalnych. Odbywały się również odczyty publiczne o twórczości Bethovena.

Postanowiono także wybudować pomnik Bethovena, który w krótkim czasie wystawiono w lasku Vincennes koło Paryża. Cokolwiek pomnika wykuto z kamienia, ustawiono i w kilka dni później miano na nim ustawić rzeźbę, przedstawiającą Bethovena. W mię-

dzyczasie jednak artysta rzeźbiarz zmarł, a ponieważ daty odsłonięcia pomnika nie można było przelożyć, wzięto z jego pracowni gipsowy model, który pokryto brązem i odsłonięto. Po dokonaniu poświęcenia, o pomniku zupełnie zapomniano. Nadal pozostawała na szczycie rzeźba gipsowa.

Obecnie model gipsowy zburzyła silna nawałnica i wielbiciele Bethovena całego świata zgorszeni są tego rodzaju postępowaniem organizatorów budowy pomnika. Tylko napis na cokole pomnika przypomina wszystkim, którzy obok niego przechodzą i przejeżdżają, że pomnik ten ufundowali Bethovenowi mieszkańcy miasta Paryża.

## Kolonie na porządku dziennym

Poznań, 17. 11.

(v) Wzmagają się tempo rewindykacji niemieckich. Mogło się wydawać po Anschlussie, że zespolenie Austrii z Rzeszą zajmie politykom niemieckim czas do przyszłej wiosny. Jest dopiero jesień, a już w kołach miarodajnych oświadcza się, że wszelkie najpoważniejsze sprawy związane z przyłączeniem krajów sudeckich do Niemiec, zostały załatwione.

Następnym z kolei żądaniem Hitlera jest zwrot kolonii. I tu widać ogromny pospiech. Po raz pierwszy problem ten został postawiony oficjalnie w czasie rozmów Hitlera z Chamberlainem. Premier angielski powróciwszy do Londynu powtórzył słowa niemieckiego wodza: „Z powodu kolonii nie będzie mobilizacji”. Cóż to zdanie znaczy? Nie to przecież, że gdyby państwa dzierżące obecnie władzę nad dawnymi niemieckimi koloniami odmówiły ich zwrotu, Niemcy, wyrzekną się swych żądań? Więc chyba raczej, że kolonie zostaną oddane w drodze pokojowych rokowań.

Tu sprawa się wikała. Wielka Brytania uważa, że zwrot dawnej Deutsch-Ost-Afryka rozbiłby całość jej kolonii afrykańskich, przerywając drogę Kair - Kapsztadt, Unia Południowo - Afrykańska, której przedstawiciel, minister obrony narodowej, Pirow, bawi obecnie w Europie, wyraźnie zastrze-

ga się przeciw zamachowi na całość jej obecnych granic. Francja wreszcie coraz dobitniej oświadcza wreszcie, że Imperium kolonialne jest dla niej równie ważne jak metropolia.

Jednocześnie oba wielkie mocarstwa zachodnie weszły na drogę przyspieszonych zbrojeń. Wprawdzie Chamberlain hamuje nieco zapal swych ziomków, nie chcąc drażnić Niemców wprowadzeniem powszechnej służby wojskowej, ale chociaż ogromna większość społeczeństwa popiera jego pokojową politykę, tym niemniej żąda wyraźnie, by Anglia była silna. Tak silna, by nikt nie mógł jej dyktować warunków pokoju.

Przy tych nastrojach i przy ogromnym bogactwie brytyjskim, należy sądzić, że rzezywiście w niedługim czasie Wielka Brytania odbuduje swą potęgę militarną. Wtedy, choćby słuszność żądań kolonialnych Niemiec była wielokrotnie przez brytyjskich mężów stanu uznana, spełnienie ich natrafi na nieprzebyte przeszkody.

Stąd pośpiech widoczny w realizowaniu postulatów Trzeciej Rzeszy. Tym większy, że jak powiada kanclerz Hitler, rząd w państwie demokratycznym może się łatwo zmienić. Gdy na miejscu Chamberlaina stanie Churchill, trzeba się będzie poze-

## Jak Kuba Bogu...

Mark Twain, potrzebując kiedyś dla opracowania jednej ze swych nowel pewnej książki, której nie posiadał w swej bibliotece, zwrócił się do sąsiada, zapalnego bibliofila, o pożyczanie potrzebnego dzieła. Sąsiad, mimo że książkę tę posiadał w swej bibliotece, odmówił, tłumacząc się tym, że z zasady nie wypożycza książek, pozwala jednak Mark Twainowi korzystać na miejscu z biblioteki. Pisarzowi nie pozostało nic innego, jak udać się do biblioteki sąsiada. Kiedyś sąsiad potrzebował znów automatycznej polewaczki do polewania trawników. Mark Twain rewanżując się za poprzednią nieuprzejmość sąsiada, odpowiedział mu, że z zasady nie wypożycza swego sprzętu ogrodniczego, pozwala jednak sąsiadowi chętnie korzystać z polewaczki na miejscu.

Z propozycji tej sąsiad oczywiście nie skorzystał, w przyszłości jednak nigdy nie odmawiał Twainowi wypożyczenia książek ze swej biblioteki.

## Wieczne pióro

Któżby przypuszczał, że wieczne pióro skończyło już trzysta lat! Pierwszy raz spotykamy się w historii z pojęciem wiecznego pióra w roku 1683, kiedy to dwaj Holendrzy opisują swoje wrażenia z podróży paryskiej. Pamiętnik tych podróżników wynalazł niejaki A. Jubinal w Hadze. Podróżni Holendrzy opisują wizytę, jaką złożyli paryskiemu wynalazcy, który wyprodukował pióro „mogące zapisać arkusz papieru, przy czym nie macza się go wcale w atramencie”. Holendrzy przewidywali wówczas, że ów Paryżanin zrobi majątek, gdyż każdy będzie chciał mieć takie bajeczne pióro.

## Mądry pajak

W czasie gdy Mark Twain był jeszcze redaktorem i wydawcą małego dziennika w USA, który wydawał pod tytułem: „Sztandar Zachodu”, otrzymał on żartobliwy list od jednego ze starych jego abonentów, właściciela sklepu, w którym zapytywał on Twaina, czy to dobry znak znaleźć dobrze odżywionego pajaka w numerze pisma

W następnym numerze dziennika Twain zamieścił odpowiedź następującej treści:

„Staremu abonentowi: Znalezienie pajaka w numerze naszego pisma ma dla pana szczególnie dobre znaczenie. Pan zamieszcza w naszym piśmie ogłoszenia, pajak zaś jest niejako członkiem naszego działu ogłoszeń. Od czasu do czasu opuszcza on lokal wydawnictwa, obchodzi sklepy, a następnie wynajduje jeden sklep nie reklamujący się w naszym piśmie, zakłada na jego drzwiach wejściowych siatkę i tam przebywa spokojnie tak długo, dopóki kupiec nie zacznie się w naszym piśmie ogłaszać. Wtedy oczywiście szuka on innego sklepu, bowiem dalszy jego pobyt przed drzwiami ogłaszającego się u nas sklepu, jest niemożliwy”.

gnąć z planami pokojowego urzeczywistnienia hegemonii Niemiec.

O tych nastrojach świadczy dobitnie mowa wypowiedziana przez Hitlera w monachijskiej piwiarni, w rocznicę nieudanego zamachu stanu dokonanego przez narodowych socjalistów 9 listopada 1923 roku.

Tak jest z okazji przyłączenia Sudetów kanclerz oświadczył, że jest to ostatnie żądanie terytorialne Niemiec w Europie, że „poza tą sprawą Niemcy niczego nie pragną od Francji i Anglii”.

Czyż więc w razie pomyślnego dla niej załatwienia i tego problemu, Trzecia Rzesza uznałaby, że wszystkie jej pretensje zostały zaspokojone?

Polityka, tak jak historia, nie ma początku ani końca. „Pragniemy jedynie, rzekł kanclerz Hitler, utrzymać z nimi (z Francją i Anglią) stosunki handlowe, to znaczy sprzedawać i kupować w jednakowym stosunku”.

Niemcy są krajem przemysłowym. Dzięki przyłączeniu Sudetów charakter ten silnie jeszcze się uwydatnił. By istnieć i rozwijać się, muszą wytworzyć przemysł sprzedawać innym krajom.

Ale to jest już sprawa ogólnej organizacji ekonomicznej świata, która wielokrotnie jeszcze będzie ulegała przeobrażeniom.

# Rozwój turystyki zimowej

Już wkrótce rozpocznie się sezon zimowy. — Zaolzie nowym terenem turystycznym

Poznań, 17. 11.

Jeszcze termometr wskazuje kilka kreszek powyżej zera, jeszcze przepadają deszcze i na niektórych drzewach schnące liście ostatkiem sił trzymają się poczerwiałych gałęzi — ale już tylko patrzeć jak chwyci mróz i jak śnieg grubą warstwą puchu pokryje taką obecnie smutną, szarą, ogołoconą ziemię.

Będzie na świecie biało, puszyście, słońce wyjrzy zza nieprzeniknionych dotychczas chmur i znów — podobnie jak to się dzieje na wiosnę — poczujemy niezaparty wstręt do miejskich murów, zapagniemy nagle kontaktu z naturą, swobody, ruchu na świeżym powietrzu.

Z roku na rok to nasze zamłotowanie do turystyki zimowej i do zimowych sportów rośnie, obejmując coraz szersze kręgi społeczeństwa. Minęły już na szczęście dawno te czasy, gdy na sporty zimowe wyjeżdżali tylko ludzie bardzo bogaci. Dziś, dzięki właściwej polityce turystycznej, niemal każdy skorzysta może choć z kilku dni urlopu, by zaznać rozkoszy zimy. Szkoły, kluby sportowe, organizacje młodzieżowe urządzają tanie obozy narciarskie. Coraz większym powodzeniem cieszą się pociągi narciarskie, kilkudniowe popularne pobyty w górach, organizowane przez Ligę Popierania Turystyki. Wielką zasługę w popularyzacji narciarstwa w Polsce ma Towarzystwo Krzewienia Narciarstwa, które w różnych dzielnicach Polski urządza szkolenie narciarskie dla miejscowej ludności.

Jak się cała ta akcja rozwija, niechaj świadczą następujące cyfry: w r. 1933-im mieliśmy (prócz szkolnych) 69 schronisk turystycznych, obecnie (również bez schronisk szkolnych i bez Zaolzia) mamy ich 181. W ciągu ostatnich pięciu lat liczba skocznii wzrosła z 28 na 51. Przewozy turystów na PKP. w roku ubiegłym przedstawiły się następująco: z pociągów popularnych skorzystało 728 tysięcy turystów, w zjazdach masowych udział wzięło 118 tys. turystów, z weekendów skorzystało 1.114 tys. turystów, bilety narciarskie wykupił zaś 49 tysięcy turystów.

Rok bieżący przyniesie z pewnością cyfry o wiele wyższe. Turystyka zimowa robi się przecież coraz dostępniejsza, Liga Popierania Turystyki organizuje np. w bieżącym sezonie wczasy na Żywiec. Przejazd wraz z 6-dniowym pobytom kosztować będzie zaledwie 32 zł (z Katowic nawet dwadzieścia parę). Poza tym tegoroczne narciarskie mistrzostwa świata (P. T. S.) odbędą się w Zakopanem, co niewątpliwie ściągnie turystów z całej Polski.

Jeśli chodzi o większe inwestycje turystyczne, to w sezonie bieżącym główny wysiłek skoncentrowany został niemal całkowicie na Zakopanem, właśnie ze względu

na mające się tu odbyć w okresie od 11 do 19 lutego 1939 r. narciarskie mistrzostwa świata, a dalej łyżwiarskie mistrzostwa Europy i międzynarodowe zawody hipiczne.

**Do Zakopanego przybywa 16 drużyn zagranicznych.**

W samym Zakopanem przebudowano już szereg ulic, oraz dworzec, który nie nadawał się już do przepływu wielkich mas przybywających tu turystów. Wybudowano również tory odstawcze, mogące pomieścić 20 pociągów. Przebudowany został stadion, oświetlono go elektrycznością, by zawody mogły się odbywać również i wieczorem, przebudowano skocznnię na Krokwi, wybudowano trybunę dla widzów na kilkanaście tysięcy miejsc, ogrzewany domek, gdzie na swoją kolej czekać będą zawodnicy. Wykonana została również trasa zjazdowa z Kasprowego Wierchu, na której rozegrany zostanie bieg zjazdowy, oraz wyciąg saniowy na Kasprowy. Podobny wyciąg budowany jest w Sławsku. Na polanie Kalatówki, gdzie rozegrany zostanie

ślalom — stanął hotel turystyczny na około 200 osób. Prowadzi do niego świeżo zbudowana szosa samochodowa. Będąca w stadium wykończenia kolejka na Gubałówkę udostępni początkującym narciarzom łatwe narciarskie tereny podzakopiańskie. Zbudowana tam została wielka restauracja na kilkaset osób. Wszystkie te inwestycje pochłonęły kilka milionów zł.

Omawiając nadchodzący sezon turystyki zimowej, wspomnieć musimy o niedawno odzyskanym Śląsku Zaolzańskim, gdzie znajdują się piękne tereny turystyczne. Ze względu na spodziewany w nadchodzącym sezonie zimowym liczny zjazd narciarzy w góry Zaolzia, obfitujące w doskonałe tereny, kwestia zagospodarowania schronisk jest bardzo ważna. Na Zaolziu jest 17 schronisk, przeważnie jednak czeskich i niemieckich. Przejęcie tych schronisk przez Polskę jest już w toku. Zaolzie jest na ogół turystycznie dobrze zagospodarowane, mamy więc tam raczej wysiłek natury organizacyjnej do podjęcia.

## Przygotowania do zawodów F.I.S.

Zakopane, 17. 11.

Roboty przygotowawcze przed międzynarodowymi zawodami F. I. S. jakie odbędą się w Zakopanem na początku lutego 1939 roku znajdują się obecnie już w powolnej fazie. Hotel Tatrzńskiego Towarzystwa Narciarzy na Kalatówkach wykańczany jest od zewnątrz, a jednocześnie prowadzone są roboty przy urządzeniu wnętrza. Na Boże Narodzenie hotel zostanie już prawdopodobnie oddany częściowo do użytku.

Przy budowie wyciągu saniowego na

Kasprowy Wierch rozpoczęty zostanie wkrótce montaż urządzeń technicznych. Wykańcza się już montaż urządzeń mechanicznych przy budowie kolejki terenowej na Gubałówkę. W budynku restauracyjnym na górze urządzone są wnętrza. Część wielkiego gmachu garażu samochodowego oddana została do użytku, druga zaś część jest w budowie.

W pełnym toku znajdują się ponad to prace około przygotowania skoczni narciarskiej i stadionu pod skocznia, jak również wykańczane są ostatnie inwestycje uliczne.

## Piłka nożna

O udział Polski w pucharze Europy środkowej

Węgierski Związek Piłki Nożnej zamierza wystąpić z wnioskiem na najbliższym posiedzeniu komitetu pucharu Europy Środkowej o dopuszczenie reprezentacji Polski do udziału w turnieju o ten puchar.

Wniosek węgierski będzie podtrzymany przez Włochów.

## Pływanie

Rekordzistka w pływaniu

Pływaczka holenderska van Feggelen jest obecnie w posiadaniu wszystkich rekordów świata w stylu grzbietowym, a mianowicie: 100 m — 1:13,2 min., 200 m — 2:40,6 min., 400 m — 5:41,4 min., 150 y — 1:43,3 min.

## Pięściarstwo

Warszawa — Gniezno.

Międzymiastowe spotkanie odbędzie się w dniu 4 grudnia w Gnieźnie. W reprezentacji stolicy wezmą udział tylko ci pięściarze, którzy dotąd nigdy jeszcze barw Warszawy nie bronili, a mianowicie (od muszej): Szatkowski (FB), Gromek (CWS), Strykowski (Warsz.), Tomczyński (Warsz.), Gniewosz (PZL), Milewski (Pol.), Karpiński Józef (Warsz.), Osuch (Czechowice).

Początek drużynowych mistrzostw Polski w boksie

Jak donosiliśmy, w niedzielę nadchodzącą rozpoczyna się rozgrywki w grupach o drużynowe mistrzostwo Polski.

Program niedzieli najbliższej zapowiada cztery spotkania grupowe, a mianowicie: we Lwowie: Lechia — Okęcie Warszawa;

w Wilnie: Elektra — IKP Łódź; w Lublinie: Lubelski WS — Wisła Kraków; w Poznaniu: HCP — IKB Świętochłowice.

H. C. P. walczy w niedzielę z I. K. B.

W niedzielę zaczynają się międzyokręgowe drużynowe mistrzostwa bokserskie Polski. Doniosłe znaczenie będzie miał mecz w Poznaniu między H. C. P. i I. K. B. Zwycięzca tego spotkania bowiem wejdzie do finału i to nie jako najgorsza drużyna, bo ubiegać się będzie o wicemistrzostwo

Drużyna H. C. P. wystąpi w następującym składzie: Stępniewicz, Liszke, Walkowiak, Szymczak, Sobczak, Szulczyński, Klimecki, Adamczyk.

Klub Świętochłowice: Przeginek, Jarząbek, Rudzki, Nawa, Hertel, Marek, Burdzik, Gwóźdź.

W niedzielę Polonia—Warta w Warszawie

W niedzielę nadchodzącą o godz. 12 w cyrku warszawskim rozegrany zostanie towarzyski mecz bokserski Polonia - Warta.

Poniżej notujemy skład obu drużyn: Polonia: Aleksandrowicz, Komuda, Małeki, Łukasiewicz, Ciszewski, Milewski, Fabisiak i Sowiński.

Warta: Bazarnik, Wirski, Skalecki, Koziołek, Jarecki (w wadze średniej na razie vacat), Szymura i Białkowski.

## Łyżwiarstwo

Przed międzynarodowymi zawodami Łyżwiarstwu o mistrzostwa Zakopanego.

Zakopiańskie Towarzystwo Łyżwiarstwu organizuje pod egidą Polskiego Związku Łyżwiarstwu w dniach od 4 do 5 stycznia 1939 r. 8-me tradycyjne międzynarodowe zawody w jeździe figurowej pań, panów i parami o mistrzostwo Zakopanego.

## W kilku wierszach

— Bokserzy toruńscy wygrywają w Berlinie 10:6. W spotkaniu towarzyskim w Berlinie między Boksklub - Erfurt a K. S. „Gryf” toruńska drużyna pokonała gospodarzy w stosunku 10:6.

Jarnuszewski zremisował z Weberem. Punkty zdobył Polak z powodu nadwagi Niemca. Krzemieński wygrał na punkty z Pfeifferem, Idzieński zremisował z Heyderem, Piec został pokonany na punkty przez Kaestnera, Dylewski w trzeciej rundzie wygrał k. o. w walce z Schacke, Jaro pokonany został na punkty z Weiny'm, Leśniak zremisował z Bohmem. Na meczu obecnych było 12.000 widzów.

— Znany pięściarz polski Aleksander Polus ma otrzymać zwolnienie z Warszawianki i przenieść się do Okęcia, w barwach którego występować będzie w wadze lekkiej. Dotychczasowy reprezentant Okęcia w wadze lekkiej Kozłowski, przenosi się do Syreny.

— Kanada i Ameryka na mistrzostwach. Na mistrzostwach hokejowych świata (3 do 12 luty) startować będą: Kanada i Ameryka. Kanada przyjedzie wprost do Szwajcarii i dopiero potem odbędzie tournée po Europie. Ameryka zawita na kontynent już w styczniu.



28)

— Podporucznik Romaszow. Znako mity oficer... Zuch... Z korpusu kadetów. Ach tak — zawołał nagle — zdaje mi się, podporuczniku, żeś z naszych stron, z pod Penzy?

— Tak jest, panie pułkowniku, z pod Penzy.

— O tak — przypominam sobie, jesteście więc z jednych stron. Narowczastki powiat?

— Tak jest. Narowczastki.

— No, tak, że ja to zapomniałem. W Narowczastku jedne kolki w płotku. A my z Jusarska pochodzimy — mama! — znowu zatrąbił staruszcze do ucha — podporucznik Romaszow z naszych stron — z pod Penzy.

— A-a! — Staruszka poruszyła znacząco brwiami. — Tak, tak... myślałam właśnie... A więc, jesteś pan synem Sergeja Pietrowicza Szyszkin?

— Gdzież tam, mylisz się matko! Nazwisko podporucznika nie Szyszkin, a Romaszow.

— Otóż, otóż, ot... Mówię właśnie... Sergeja Pietrowicza nie znam, tylko

ze słyszenia. A Piotra Pietrowicza za to, nawet go często widywałam. Majątki bodaj, że obok siebie były... Bardzo, bardzo mi przyjemnie, młody czło wieku... Chwalebne, chwalebne z pańskiej strony.

— Fu, będzie skrzypieć teraz stary skwarek — rzekł dowódca z gburową dobroduszością, patrząc na matkę. — Siadaj podporuczniku... Poruczniku Fedorowski! Kończ pan i choć pić wódkę!

Do jadalni wszedł adjutant, który według zwyczaju zaprowadzonego w wielu pułkach, jadał obiady u pułkownika.

Ruchem miękkim, leniwawym, poddźwiękując ostroga, Federowski podszedł do oddzielnego majolikowego sto lika, na którym stała wódka i zakąska.

Wypił kieliszek, potracił, nie zwracając prawie uwagi na Romaszowa.

— A pan wódki? — zapytał Szulgowicz — Wszak i pan pije.

— Nie, dziękuję, jakoś nie mam ochoty — odparł Romaszow cichawo i zakasał.

— O-o, słicznie. Tak najlepiej. Zyczę tego na przyszłość.

Obiad był bardzo dobry, suty, smaczny. Widoczne było, że bezdzietni pułkownikostwo lubią zjeść dobrze. Zupa z korzeni, lecz z kaszą, gęś, szparagi — wnoszono kolejno. Trzy butelki wina, stojące na stole — z białem, czerwonym i maderą, były napoczęte i zatłkane srebrnymi korkami.

Pułkownik, jakby chwilowy gniew usposobił go, jadł z apetytem, tak elegancko, że przyjemnie było patrzeć na niego. Przez ciąg obiadu pożartowywał. Kiedy podano szparagi, zakładając białą serwetkę za kołnierz, powiedział: — Gdybym był cesarzem, jadałbym tylko szparagi!

Przy rybie nie wytrzymał i zrobił Romaszowowi uwagę naczelnikowskim tonem: — Podporuczniku! Odłóż pan, proszę nóż. Rybę jada się tylko widelcem. Niedobrze! Oficer powinien umieć jeść. Każdy z oficerów może być zawezwany do najwyższego stołu. Pamiętaj pan o tem.

Romaszow siedział przy obiedzie zgnębiony. Nie wiedział co zrobić z rękami, które przeważnie trzymał pod stołem. Cały czas targała go jedna i ta sama myśl. „Jakież to wstrętne ta moja nieśmiałość, z powodu której przyjąłem ten poniżający obiad, zamiast odmówić. Ot, wstanę zaraz, uklonię się i pójdę. Cóż mi zrobią? Nie zjedzą, nie wyrwą duszy, myśli, uczuć. Pójść sobie? — pytał siebie samego, wiedząc, że

nie wstanie, że będzie siedział i męczył się do końca.

Prawie mrok zapadł, gdy podano kawę.

Skośne, czerwone promienie słońca wniknęły przez okna grając na ciężkich draperiach, ciemnych obiciach, obrusie, zastawie, na twarzach obiadujących.

Wokoło stołu nastało chwilowe milczenie.

— Kiedy byłem jeszcze chorąży — rzekł nagle Szulgowicz — generałem brygady był wtedy Fotanow. Starzec bardzo przyjemny, odważny. Lubił śpiew, muzykę. Na przegładzie, zdarzało się, podejście do dobosza i powie: a no, bracie, zagraj mi coś melancholijnego. Tak. Owóż ten generał, gdy miał u siebie dużo gości, a zawsze akuratnie o jedenastej chodził spać, zwracał się do zebranych i mówił: moi państwo jedzcie, pijcie, bawcie się, a ja spocznę w objęciach Neptuna. Chyba Morfeusza — robił mu uwagę. — Eh, wszystko jedno — wszak to z jednej i tej samej minerologii... Ot, ja toż samo zrobię teraz moi panowie. Szulgowicz powstał, mówiąc to i położył serwetkę na poręczu krzesła. — Jesteście wolni, panowie — rzekł do oficerów.

Oficerowie sztywno powstałi. „Gorzko-ironiczny uśmiech osiadł na cienkich jego wargach” — pomyślał Romaszow, ale tylko pomyślał, bowiem własna fizjonomia podporucznika wyrażała głęboki szacunek.

(CIĄG DALSZY NASTĄPI)

# Dla takiego „pedagoga“ nie ma miejsca w polskiej szkole!

## 3 lata więzienia za uwodzenie uczennic

Suwałki, 17. 11.

Michał Strzemiński, 50-letni nauczyciel szkoły powszechnej nr. 3 w Suwałkach, został swego czasu aresztowany pod zarzutem niemoralnych czynów w stosunku do swych uczennic.

W mieście dawno już krążyły wieści o skandalicznym trybie życia Strzemińskiego. Twierdzono, że kompromituje on stan nauczycielski.

Współżycie małżeńskie jego było burzliwe, Strzemiński bowiem otaczał się kochankami.

Wreszcie sprowadził pod swój dach służącą, z której uczynił sobie „przyjaciółkę“. Żona również nauczycielka, uzyskała wobec tego separację.

Od tego czasu Strzemiński stracił zupełnie hamulec moralny. Ofiar swych począł szukać w środowisku swych uczennic. Pomiedzy innymi omotał siódmymi swymi Zofię B., 14-letnią dziewczynkę.

Pewnej nocy wtargnął w towarzystwie trzech pijanych osobników do mieszkania matki jej i zmusił ją do towarzyszenia im w podejrzanych lokalach.

Następnego dnia matka nieletniej ofiary dowiedziawszy się o zajściu, wyrzuciła cór-

kę z domu, po czym złożyła meldunek w policji oraz u inspektora szkolnego.

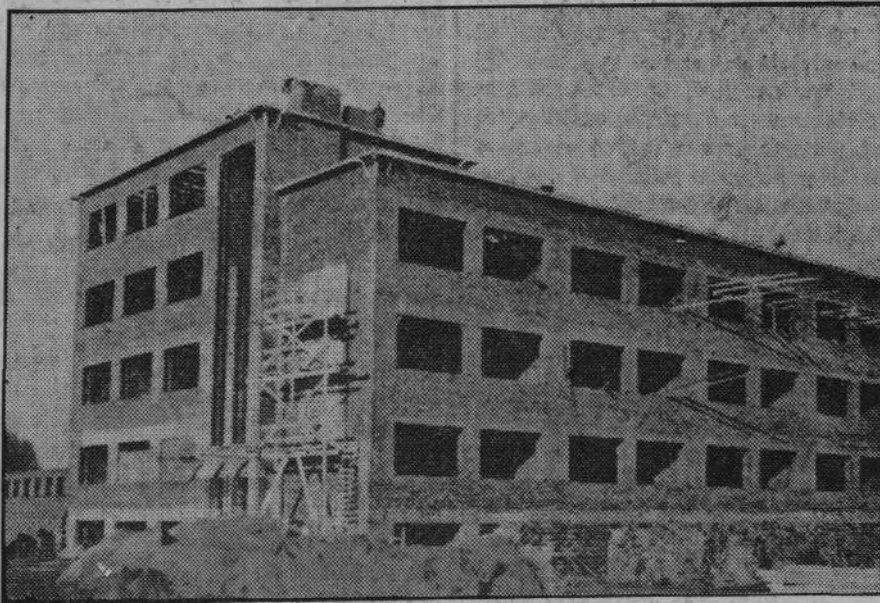
Wygnała z domu rodzinnego Zofia znalazła się w ciężkich warunkach materialnych. Zeznania jej w policji obciążły uwodziciela. Wprawdzie w sądzie cofnęła swe zeznania, złożone w śledztwie, oskarżony jednak został skazany na trzy lata więzienia. Przed rozprawą usiłował zbiec zagranicę. Do sądu wystosował list, że popełni samobójstwo. Został jednak przyła-

pany niedaleko granicy litewskiej.

Po rozprawie nastąpiło pogodzenie się matki z córką. Wpłynęło to dodatnio na psychikę nieszczęśliwej dziewczyny. Pod wpływem matki Zofia złożyła ponowne zeznanie potwierdzające jej pierwsze zeznanie w śledztwie.

Sprawa przeszła następnie przez wszystkie instancje. Obecnie Sąd Apelacyjny po raz trzeci zatwierdził wyrok, zmieniając jedynie kwalifikacje czynu.

## Ku uczczeniu bohaterstwa dzieci polskich



Gmach szkoły powszechnej we Wrześni w stanie surowym. Szkołę tę funduje społeczeństwo całej Polski jako „Żywy Pomnik Strajku Dzieci Wrzesińskich z r. 1901“ i jako symbol bohaterskich walk o pacierz i język polski. Brak funduszy utrudnia wykończenie gmachu, z powodu czego Komitet Budowy prosi o ofiary na ten piękny dar narodowy w myśl rozestanych po całej Polsce kartonów. Komitet prosi gorąco o pomoc w doprowadzeniu do końca budowy tego gmachu - pomnika.

## Uroczysty capstrzyk przy ognisku na dworcu

Nowy Tomyśl, 17. 11.

W przeddzień Święta Niepodległości urządziło Kolejowe Przysp. Wojskowe w Nowym Tomyślu pod przewodnictwem p. prezesa Wacława Wojtery uroczysty capstrzyk przy dużym ognisku na dworcu. Udział w tej uroczystości wzięli m. in. p. wicestarosta mgr. Wojciechowski.

Na całość złożyły się podniosłe przemówienia p. prezesa oraz pięknie wykonane wianki pieśni żołnierskich i narodowych,

między nimi także recytacje pieśni starszych jak „11 listopad w Warszawie“ Antoniego Bogusławskiego i „Rozkaz“ Jana Kasprzowicza. Chór dzieci przyspiewywał, przy czym nastąpiło udekorowanie pracowników kolejowych Krzyżami Zasługi. Pan starosta wygłosił przy tym piękne przemówienie. Na zakończenie wzniesiono okrzyk na cześć Polski, Pana Prezydenta i Marszałka Śmigłego - Rydza oraz odpiewano „Rotę“.

## Strzelno

— Przed świętem Młodzieży. Doroczne „Święto Młodzieży“, które tradycyjnie obchodzi Katolicka Młodzież Męska w dniu św. Stanisława Kostki, 13 listopada, zostało w naszej parafii przesunięte w roku bieżącym na dzień 20 listopada. Uroczystość ta odbędzie się w połączeniu z poświęceniem nowego sztanu oddziału K. S. M. M. i poprzedzona zostanie trzydniowymi rekolekcjami dla młodzieży męskiej.

— Z życia Cechu Kowalskiego. Walne zebranie Cechu Kowalskiego na pow. strzeleńskim, odbędzie się w niedzielę, dnia 20 listopada br., o godz. 12 w lokalu p. Barczaka przy Rynku.

— Biedni na biedne dzieci. Bezrobotni pragnąc umilić biednej dźwiatwie szkolnej tegoroczne święta gwiazdkowe, organizują w nadchodzącą niedzielę, 20 bm. wielki „Wieczór Humoru“, połączony z zabawą taneczną na sali Domu Towarzystw. Organizacją tej imprezy zajął się Komitet, do którego weszli prezesi towarzystw pp.: Paweł Porada, Marcin Krzymiński, Franciszek Fredek, Tomasz Kaźmierczak, Władysław Nowostowski i Franciszek Michalak. Wykonawcami przedstawienia są sami bezrobotni. Obywatelstwo miasta, tak czułe na wszelkie przejawy publicznej nędzy, niewątpliwie pośpieszy z hojnymi na ten wzniosły cel ofiarami.

— Koncentracja Związku Strzeleckiego. Ubiegłej niedzieli odbyła się koncentracja oddziałów Związku Strzeleckiego z terenu gminy Strzelno - Południe i Północ. O godz. 8.30 zebrały się oddziały przy świetlicy Związku Strzeleckiego na ul. Szerokiej, skąd udano się w pochodzie do kościoła farnego na nabożeństwo. Po nabożeństwie udano się oddziałami na strzelnicę Bractwa Kurkowego, gdzie odbywało się strzelanie i ćwiczenia W. F.

## Mogilno

— Od okłasków spłoszyły się konie. W hotelu „Monopol“ odbywała się niemiecka zabawa, na którą zjechało się dużo Niemców z okolicznych wiosek. Wskutek okłasków na sali spłoszyły się konie Niemca Mitza z Krzekatowa, które wypadły z bra-

## Śrem

— Desperacki czyn świni. Z targu wracali na wozie rzeźnikiem do miasta Paweł Wichłacz, mistrz rzeźnicki i czeladnik p. Alojzego Warota, mistrza rzeźnickiego, wioząc dużego tucznika. Wóz ten był tak mały, iż zwierzę nie mogło w nim się pomieścić. W pewnej chwili, gdy wóz wiechał na ul. Mickiewicza, rozjątrzone zwierzę podniosło ryjem siedzenie tak, iż siedzący na nim spadł na ziemię. Wichłacz upadł tak szczęśliwie na ziemię, iż nic mu się nie stało. Jazdą z nim czeladnik wplątał się jednak w lejce i upadł w ten sposób, że dostał się pod koła wozu, które przeszły mu przez brzuch. W stanie beznadziejnym przewieziono go do szpitala.

## Kto to uczynił?

W Budzynie odbyła się uroczystość poświęcenia nowego cmentarza katolickiego. Nowy cmentarz stanowi całość ze starym cmentarzem. Uroczystego poświęcenia nowego cmentarza dokonał ks. prob. Łakota. Urządzenie nowego cmentarza kosztowało ponad tysiąc złotych, z czego połowę pokryli parafianie a pozostałą część Kasa Kościelna.

W kilka dni po poświęceniu cmentarza, jakaś zbrodnicza ręka w kilku miejscach poprzecinała druciany parkan, niszcząc w ten sposób dorobek parafian.

## GIEŁDY

### CEDUŁA URZEDOWA GIEŁDY PIENIĘŻNEJ W POZNANIU.

Kurs w procentach nominału wzgl. w złotych za sztukę.

Poznań, dnia 16 listopada 1938 r.

#### Papiery procentowe

3% premiova poz. inwest. I. em. 83,50 P.  
3% premiova poz. inwest. II. em. 82,75 P.  
4% poz. prem. dol., seria III. 41.— P.  
4% pożyczka konsolidacyjna 66,50 P.  
4 1/2% wewn. poz. państw. 1937 r. 64,50 do 64,75 +  
5% państwowa pożyczka konserw. większe odc. 67,25 P.  
5% państwowa pożyczka konwers. drobne odc. 67.— P.  
4 1/2% złotowe listy zastaw. serii L. Pozn. Ziem. 66.— O. średnie, 67,50 O. drobne.

#### Akcje bankowe i przemysłowe

Cegielski H. 42.— P.  
Herfeld & Victorius 69.— P.  
Lubań - Wronki 25.— P.  
Tendencja spokojna.

### CEDUŁA URZEDOWA GIEŁDY ZBOZOWO - TOWAROWEJ

Poznań, dnia 16 listopada 1938 r.

STANDARTY: pszenica 746 g/l, żyto 708 g/l, owies I. stand. 470,5 g/l, owies II. stand. 445 g/l.

#### Ceny orientacyjne:

Pszenica zdatna do przemiału . . . . .	18,00—18,50
Zyto zdatne do przemiału . . . . .	13,75—14,00
Jęczmień browarowy . . . . .	16,00—17,00
Jęczmień 700—720 g/l . . . . .	15,15—15,65
Jęczmień 673—678 g/l . . . . .	14,50—15,00
Owies I. stand. . . . .	14,60—15,00
Owies II. stand. . . . .	14,00—14,50
Mąka pszen. gat. I. wyc. 0-35% . . . . .	35,75—37,75
Mąka pszen. gat. I. 0-50% . . . . .	33,00—35,50
Mąka pszen. gat. I. 0-65% . . . . .	30,25—32,75
Mąka pszen. gat. II. 35—50% . . . . .	29,00—30,00
Mąka pszen. gat. I. 35—65% . . . . .	26,00—28,50
Mąka pszen. gat. II. 50—60% . . . . .	24,50—25,50
Mąka pszen. gat. II. 50—65% . . . . .	23,50—24,50
Mąka pszen. gat. II. 60—65% . . . . .	22,00—23,00
Mąka pszen. gat. III. 65—70% . . . . .	18,00—19,00
Mąka żytnia gat. I. 0-30% . . . . .	25,50—26,25
Mąka żytnia gat. I. 0-50% . . . . .	24,50—25,25
Mąka żytnia gat. I-A 0-55% . . . . .	23,75—24,50
Mąka ziemn. superior wł. w. . . . .	28,50—31,50
Otręby pszenne grube stand. . . . .	10,50—11,00
Otręby pszenne średnie stand. . . . .	9,25—10,25
Otręby żytnie stand. . . . .	9,00—10,00
Otręby jęczmienne . . . . .	9,75—10,75
Groch Wiktoria . . . . .	25,00—28,00
Groch zielony (Folger) . . . . .	24,50—26,50
Łubin żółty . . . . .	11,75—12,25
Łubin niebieski . . . . .	10,75—11,25
Rzepak ozimy . . . . .	41,00—42,00
Rzepak jary . . . . .	38,00—39,00
Siemie lniane . . . . .	50,00—53,00
Mak niebieski . . . . .	65,00—70,00
Gorczyca . . . . .	35,00—37,00
Makuchy lniane w tafłach . . . . .	19,75—20,75
Makuchy rzepakowe w tafłach . . . . .	12,75—13,75
Ziemiaki jadalne . . . . .	3,00—3,50
Ziemiaki fabryczne za kg % . . . . .	17 1/2—18
Siano pszenne luzem . . . . .	1,50—1,75
„ pszenne prasowane . . . . .	2,25—2,75
„ żytnia luzem . . . . .	1,75—2,25
„ żytnia prasowana . . . . .	2,75—3,00
„ owsiana luzem . . . . .	1,50—1,75
„ owsiana prasowana . . . . .	2,25—2,50
„ jęczmienna luzem . . . . .	1,50—1,75
„ jęczmienna prasowana . . . . .	2,25—2,50
Siano zwykłe luzem . . . . .	4,75—5,25
„ zwykłe prasowane . . . . .	5,75—6,25
„ nadnoteckie luzem . . . . .	5,25—5,75
„ nadnoteckie prasowane . . . . .	6,25—6,75
Ogólny obrót: 5394 ton, w tym: pszenicy 285 ton, tend. spok., żyta 1159 t., tend. lekko zniżkowa, jęczmienia 290 t., tend. spok., owsa 768 t., tend. spok., przetworów młynarskich 589 ton, tend. spok., ansion 127 t., tend. spok., pastewne i inne 2176 t., tend. spok.	



Kronika

Ks. Bernard holenderski — królem w polowaniu

Plątek
18
listopad
Kalendaryk meteorologiczny
Czwartek 17 Salomei
Plątek 18 Anieli

Kalendaryk meteorologiczny

Czwartek, godzina 10 rano. Ciśnienie atmosferyczne średnie 762 mm. Temperatura powietrza w ub. dobie najwyższa + 9 st. C., najniższa + 5 st. C.

Nocne dyżury aptek

Szródmieście — Apteka dra Kierzyńskiego, ul. Pierackiego; Apteka pod Eskulapem, pl. Wolności 13; Apteka pod Złotym Lwem Stary Rynek 75; Apteka przy Grobli, Wielkie Garbary 41; Apteka na Chwaliszewie, Chwaliszewo 76.

Jeżyce — Apteka Mickiewicza, ul. Dąbrowskiego 10.

Lazarz — Apteka przy Parku Wilsona, ul. Marszałka Focha 47.

Wilda — Apteka Fortuna, G. Wilda 76.

Solacz — Apteka przy ul. Mazowieckiej nr. 12.

Górczyn — Apteka Karpińskiego, ulica Marsz. Focha 158.

Debiec — Apteka przy ul. Debieckiej 6.

Poznań-Wschód — Apteka przy Krzyżu, ul. Główna 53.

Starolęka — Apteka miejscowa.

Z miasta

Z Pałacu Działęskich! 116 z kolei „czwartek literacki” wypełni prelekcja Jana Lorentowicza, członka Polskiej Akademii Literatury, który wybrał temat: „Nasz charakter narodowy”.

Jubileuszowa wystawa obrazów trzydziestoletniej pracy artysty malarza prof. Czesława Stefana Sonnwendta, cieszy się niebywałym i ogromnym powodzeniem jak i zainteresowaniem.

Ciekawa wystawa, Codziennie od godz. 9 do 15 i od 18 do 21 zwiedzać można ciekawą wystawę prac młodzieży pozaszkolnej, zrzeszonej w Ośrodku Społeczno-Oświatowym w Poznaniu.

Poznaniacy poznajcie Poznań! W niedzielę, dnia 20 bm. zwiedzi wycieczka Związku Popierania Turystyki w Poznaniu ciekawe kościoły: Podominikański, św. Katarzyny — dawny Dominikański, oraz kościół Krwi Pana Jezusa, zbudowany przez Karmelitów w 18-tym wieku.

Z Ośrodka Społeczno-Oświatowego. Otwarcie nowego roku szkolnego w Ośrodku Społeczno-Oświatowym odbyło się w ub. poniedziałek. Systematyczne zajęcia rozpoczęły się we wtorek, dnia 15 bm.

Komunikat w sprawie licytacji psów bezańskich. W piątek, dnia 18 bm. o g. 10 odbędzie się na dziedzińcu taboru miejskiego przy Wolnicy nr. 1 publiczna licytacja psów bezańskich a mianowicie: 1 wyżła, 1 wilczura, 2 ostrowłosychie terierów, 1 szpic, 1 rehpluczera, 6 mieszańców.

„Lungri - Michaluck”, dyplomowany okulista, badany sądownie wróży, usuwa bóle, przyjmuje nadal Ratajezaka 11a 6-te wejście, mieszkanie 93.

Oświata robotnicza

Wykład w Ch. U. R. W piątek, dnia 18 bm. w Chrześcijańskim Uniwersytecie Robotniczym wykład p. t. „Wartość dóbr doczesnych” wygłosi p. Feliks Skowronski.

Wykład o godz. 7 wieczorem w salce Ch. prezes Ch. U. R. Wykład o godz. 7 wieczorem w salce Ch. U. R. St. Rynek 95/97 II ptr. Wstęp na wykłady bezpłatny.

Uniwersytet Powszechny. Wykłady systematyczne na Uniwersytecie Powszechnym im. Jana Kasprzowicza rozpoczęły się we wtorek, dn. 15 bm., o godz. 19,15 i odbywać się będą we wtorki i czwartki każdego tygodnia od godz. 19,15 do 21,35 w szkole

urządzonym pod Iwnem



Ks. Bernard w Iwnie

Ks. Bernard holenderski bawił w środek w Iwnie na polowaniu na bażanty. Polowanie przedpołudniowe odbyło się w Siedleu, położonym o 3 km od Iwna.

polowania. W godzinach południowych przybyła do Iwna następczyni tronu holenderskiego, ks. Juliana, ale bez córeczki. Wbrew pierwotnym zapowiedziom, księżna ubrana była bardzo skromnie.

Ks. Bernard robił zdjęcia z polowania popołudniowego a następnie w pałacu iwieńskim fotografował grupy dziewcząt w strojach regionalnych.

Po powrocie z drugiego polowania odbył się obiad, po czym około godz. 19 ks. Bernard i małżonka, brat ks. Bernarda odjechali samochodem przez Poznań zagranicę do Wojnowa.

Przywłaszczył cudze pieniądze

Przed Sądem Grodzkim w Poznaniu opowiadał Wł. Nowakowski za to, że od 5 maja br. zbierał datki na rzecz budowy kościoła parafialnego w Luboniu w różnych miejscowościach woj. poznańskiego.

20 razy karanego za różne przestępstwa Wł. Nowakowski Sąd skazał na 1 rok więzienia.

Lwów Poznaniowi!

Podniosła uroczystość w Rozgłośni Poznańskiej

W rozgłośni poznańskiej odbędzie się dzisiaj w czwartek 17 bm. o godz. 19 podniosła uroczystość, będąca wyrazem braterskich uczuć, jakie łączą dwa bohater-skie i zasłużone w bojach o niepodległość miasta: Poznań i Lwów.

dużą część stanowili Wielkopolanie.

W ramach uroczystości odbędzie się również wręczenie dyrektorowi rozgłośni Zdzisławowi Marynowskiemu Krzyża Obrońcy Lwowa z mieczami za jego udział w pamietnych walkach listopadowych.

Uroczystość, która będzie transmitowana na fali poznańskiej, zaszczyt swą obecnością dowódcą O. K. p. gen. Knoll - Kownacki, oraz prezes poznańskiego oddziału Obrońców Lwowa płk. prof. Antoni Jakubski.

Powstaje nowa organizacja młodych pilsudczyków

Przed połączeniem ZPMD i Legionu Młodych

Na terenie akademickim kolportowane są ostatnio ulotki zapowiadające utworzenie nowej organizacji młodych pilsudczyków, która powstać ma z fuzji Związku Polskiej Młodzieży Demokratycznej, Legionu Młodych oraz kilku drobniejszych ugrupowań młodzieżowych, stojących na gruncie ideologii Wielkiego Marszałka.

Nowa organizacja powstaje z połączenia wszystkich grup młodych pilsudczyków z ZPMD i Legionu Młodych na czele. W szeregach jej znaleźć się musi każdy młody Polak - ideowiec, który realną pracą pragnie wykuwać Nową Polskę potężną i sprawiedliwą, wielką i postępową.

wolności i siły, ludową i żołnierską, Polskę pracy i sprawiedliwości społecznej”.

Wczoraj wieczorem odbyło się w lokalu ZPMD — Zamek - podziemia informacyjne zebranie w sprawie konsolidacji młodych pilsudczyków z udziałem członków ZPMD i Legionu Młodych. Po przemówieniach przedstawiciele obu organizacji odbyła się dyskusja nad wytycznymi ideowymi, opracowanymi przez komitet porozumiewawczy ZPMD i L. M. w Warszawie.

Inauguracyjny kongres nowej organizacji, której nazwa brzmieć będzie: Legion Młodej Polski, odbędzie się w dniu 27 bm. w Warszawie. Blizszych informacji udzieli zainteresowanym Komitet Porozumiewawczy Związku Polskiej Młodzieży Demokratycznej i Legionu Młodych, Poznań, Zamek - podziemia codziennie od godz. 11 do 13.

Okradał swego pracodawcę

Skazanie złodziei lamp radiowych w Poznaniu

Poznań, 17. 11.

Przed Sądem Okręgowym w Poznaniu odbyła się rozprawa przeciwko Gerardowi Kozie, Czesławowi Kujawie, Czesławowi Słowińskiemu, Franciszkowi Waszkowiakowi i Wojciechowi Jankowskiemu, którym zarzucał akt oskarżenia kradzieży.

Osk. Kosa w czasie od stycznia do końca lutego br., pracując jako goniec w fir-

mie radiotechnicznej Stanisława Górskiego przywłaszczył sobie 90 lamp radiowych, aparat radiowy „Telefunken Aristokrat” oraz 50 złotych. Pozostali oskarżeni przyjęli wspomniane rzeczy, pochodzące z kradzieży. Osk. Kujawa otrzymał 90 lamp i 50 zł, oskarżony Słowiński przyjął od Kujawy 40 lamp, osk. Waszkowiak otrzymał od Kujawy 12 lamp a od Słowińskiego 30. Osk.

powszechnej przy ul. Garncańskiej 7. Dalsze zapisy na Uniwersytecie Powszechnym przyjmuje się jeszcze w sekretariacie, czynnym w czasie wykładów od 19,15—20,35.

Z życia organizacji

Zebrań Stowarzyszenia B. Członków Ubezpieczeń Społecznych w Niemczech — oddział w Poznaniu — odbędzie się w niedzielę dnia 20 bm. o godz. 2 w lokalu p. Nowickiego przy ul. Podgórznej 13. Na porząd-

ku dziennym bardzo ważne sprawy dotyczące ubezpiecz. społ.

Zebrań Zw. Prac. Advokatury i Notariatu. Plenarne zebranie miesięczne Zw. Pracowników Advokatury i Notariatu — Oddział w Poznaniu — odbędzie się w piątek, dnia 18 listopada 1938 r. o godz. 20-tej w salce hotelu „Monopol” na I piętrze przy ul. Sew. Mielżyńskiego 21. W programie aktualny referat oraz sprawy zawodowe. Udział wszystkich członków obowiązkowy. Goście mile widziani. Zamek.

Jankowski otrzymał od Kosy radioaparata.

Poza tym osk. Kujawa stał pod zarzutem namawiania osk. Kosy do kradzieży.

Na rozprawie osk. Kosa przyznał się do winy i swoimi zeznaniami usiłował osłonić pozostałych oskarżonych, którzy do winy nie przyznali się. W wyniku rozprawy sąd ogłosił wyrok, skazujący osk. Kosę na zamknięcie w zakładzie wychowawczym z uwagi na jego młody wiek (Kosa ma 16 lat). Wykonanie kary sąd zawiesił na przeciąg 3 lat. Osk. Kujawa skazany został na rok więzienia i 200 złotych grzywny. Słowiński i Jankowski po 8 miesięcy więzienia z zawieszeniem wykonania kary na 5 lat i 200 złotych grzywny. Waszkowiaka sąd uniewinnił.

Epilog śmiertelnego skoku

Szczegółowe dochodzenia w sprawie tajemniczego samobójstwa studenta w Poznaniu, dały sensacyjne wyniki. Godlewski zajmujący pokój przy ul. Kwiatowej, był bardzo spokojnym i cichym mieszkańcem.

W nocy Godlewski wyszedł ze swego mansardowego pokoju przez okno na dach i przeszedł na sąsiedni dom. Następnie z wysokości czwartego piętra rzucił się na wybetonowane podwórze.

Policja opieczętowała pokój desperata i wdrożyła energiczne śledztwo. Pozostawiony list prawdopodobnie wyświetli przyczynę zamachu samobójczego. Wyniki śledztwa policja utrzymuje na razie w tajemnicy.

Stan Godlewskiego jest bardzo grozny i istnieją poważne obawy o jego życie. Samobójstwo Godlewskiego wiąże się niewątpliwie z jakąś osobistą tragedią.

Śmierć chłopca pod kołami wozu

W ub. wtorek wydarzył się w Poznaniu na Zawadach straszliwy wypadek 16-letniego chłopca, który poniósł śmierć. Przebieg wypadku przedstawia się następująco:

Pod most na Zawadach wjechał wóz mleczarski z Łopuchowa, prowadzony przez woźnicę Prusakiewicza. W pewnej chwili do wozu podszedł 16-letni Bronisław Krobowski, zamieszkały przy ul. Zawady nr. 29, syn robotnika, zatrudnionego w Miejskiej Spalarni Śmieci. Chłopiec zamierzał wejść na wóz i przejechać nim kawałek drogi do miejsca swej pracy.

Nieszczęśliwym zbiegiem okoliczności chłopiec poślizgnął się w chwili, gdy zamierzał wejść na wóz i wpadł pod koła, które przeszły mu przez pierś. Usłyszawszy przeraźliwy krzyk, woźnica zatrzymał w miejscu wóz i wy dobył z pod niego ciężko poranionego chłopca, po czym natychmiast przewiózł go do szpitala miejskiego. Mimo natychmiastowej pomocy lekarskiej nieszczęśliwy chłopiec zmarł o godz. 7,30 rano.

Zatruli się gazem

Cała rodzina zamieszkała na Zagórzcu w bloku nr. 1 zatruli się gazem świetlnym. Pogotowie ratunkowe udzieliło pomocy 23-letniej Helenie Strzeleckiej, 36-letniemu Feliksowi Strzeleckiemu oraz 63-letniej Stanisławie Weltmeier.

Niebezpieczni złodzieje skazani

na 3 lata więzienia i przymusowy dom pracy

W dniu 16 bm. odbyła się rozprawa sądowa przeciwko sprawcom włamania do mieszkania Tucha Izydora zam. przy Pl. Działowym 9, oraz kradzieży dokonanej na szkodę Paciorka Piotra, zam. przy ul. Koszarowej 6. Sprawy kradzieży i włamania zostali skazani każdy na 3 lata więzienia. Paserzy Pawlak Czesław, Bogdańska Wanda, Cichocka Eleonora na 1 rok wężenia, oraz Sychalski Walenty, Czajka Józef na 2 lata więzienia.

Kluczyński Józef i Najderek Józef po odciernieniu kary zostali skazani na umieszczenie w przymusowym domu pracy.

Kronika policyjna

Włamali się i okradli kolonjalke. Tatarska Stanisława, zam. przy ul. Wały Zygmunta Augusta 4 m. 8 zgłosiła, że niezna ni sprawcy włamali się do jej składu kolonialnego i skradli papierosy, cygara i wędliny na ogólną sumę 120 zł.

Wykrycie sprawców kradzieży. W związku z kradzieżą dokonaną w dniu 17. 10. 1938 na szkodę Korporacji Przemysłu Elektrotechnicznego przy ul. Skarbowej 8, gdzie skradziono różnych przedmiotów na ogólną sumę 2000 zł, ujawniono sprawców tej kradzieży. Jankowski Lecha, zam. w Poznaniu przy ul. Wrocławskiej 19, Kuzmę Mariana, zam. w Poznaniu przy ulicy Piaskowej 2/3. Skradziony towar ukryli oni w piwnicy Spizewskiego Mariana przy ul. Szewskiej 6.





## Młodzież Wiejska przoduje

Wielkie idee nie rodzą się w środowisku ludzi szczęśliwych i sytych materialnie. Wychodzą one raczej od ludzi, dążących do nowego życia, dźwigających się z nizin społecznych ku wyżynom lepszego bytowania, którzy własną pracą budują nowe wartości.

Wyrazem takiej grupy społecznej, świadomej swego położenia, budzącej młode pokolenia wiejskie do myślenia i działania, by przetrworzył się człowiek, by wyprostował zgięty krzyż, w gromadzie się zjednoczył i pracował ku podniesieniu wsi i Polski jest Ruch Młodowiejski, który stał się przewodnikiem ideowym wsi polskiej.

Ruch Młodowiejski łamie bierność i bezwład, budzi drzemiące masy społeczeństwa wiejskiego do życia twórczego, zaszczepiając w swych szeregach zasadę pracy zespołowej i gromadzkiej. Nie zarażony przebrzmiałym i wąskim partyjniactwem zdobywa sobie coraz większe uznanie i kredyt moralny sfer rządowych i społeczeństwa wiejskiego. Wychował on tysiące ofiarnych działaczy wiejskich, podejmujących w najtrudniejszych okolicznościach zdecydowaną walkę o potęgę i rozwój Mocarstwowej Polski, o honor i prawa chłopca polskiego do ludzkiego bytu.

Ruch Młodowiejski przoduje dziś na wsi w wytrwałej, codziennej pracy na roli, gorliwie przygotowując się do spełnienia obowiązków obywatelskich, prowadząc przysposobienie rolnicze, spółdzielcze i samorządowe oraz wychowując się społecznie i militarnie.

W powiecie włocławskim Ruch Młodowiejski skupia ponad tysiąc członków, dzięki czemu stan kulturalny wsi, a w szczególności życie społeczne przez codzienną pracę tych członków w swych środowiskach ogromnie wzrosło. Młodzież skupiająca się w tym Ruchu, jako taka, z reguły jest biedna i boryka się z szalonymi trudnościami przy zdobywaniu pieniędzy na zakup odpowiednich książek, lektury ogólnej, fachowej, na zakup broszur i gazet, tym bardziej, że w starszym społeczeństwie brak jest jeszcze zrozumienia do potrzeb młodzieży, a mimo to ciągle narasta we własne siły.

### Zebrań Ogrodniczych

Zarząd Wojewódzkiego Stowarzyszenia Ogrodniczego powiatowego Oddziału Włocławskiego zawiadamia swych członków, że miesięczne zebranie członków Stowarzyszenia powiatowego Oddziału we Włocławku odbędzie się w niedzielę dnia 20 listopada 1938 r. o godz. 14-ej w lokalu Towarzystwa Rolniczego Powiatowego przy ul. Brzeskiej Nr. 8 II-piętro.

Porządek dzienny obrad następujący:

1. Odczytanie protokołu z poprzedniego zebrania, 2. Odczytanie korespondencji, 3. Komunikat Zarządu, 4. Kwalifikacje zakładów ogrodniczych, 5. Sprawa podatku przemysłowego, 6. Sprawy organizacyjne, 7. Wolne wnioski.

Powiatowy Związek Młodej Wsi, skupiający w sobie Ruch Młodowiejski w celu pogłębiania wiedzy wzorem lat ubiegłych przeprowadza w roku 1938 kursy ogólnokształcące dla młodzieży wiejskiej.

Kursy będą 2-u dniowe i przeprowadzone zostaną w 6-ciu rejonach, aby wszyscy członkowie Ruchu Młodowiejskiego mogli go wykorzystać.

Pierwszy kurs odbędzie się w Kruszynie, gm. Smiłowice, w dn. 20 listopada, drugi w Miechodowicach, gm. Falborz, w dn. 23 i 24 listopada, trzeci w Okoniewie, gm. Pyszkowo, w dniu 26 i 27 listopada, czwarty w Kłóbce, gm. Kłóbka, w dniu 30 listopada i 1-ym grudnia, piąty w Przedczu, gm. Przedecz, w dniu 3 i 4 grudnia, szósty w Skokach, gm. Dobiegniewo, w dniu 7 grudnia 1938 roku.

Trzeba stwierdzić, że jest to piękny wyczyn tej postępowej organizacji i zasługuje na godne poparcie.

Orna praca tego pokolenia stanie się bazą dyspozycyjną dla kształtowania się myśli społeczno-gospodarczej, zmierzającej do odrodzenia wsi polskiej.

Feliks Bors.

## Uwaga, b. żołnierze Formacji Wschodnich

Związek żołnierzy I-go Polskiego Korpusu Wschodniego jest załącznikiem scalenia wszystkich b. żołnierzy Formacji Wschodnich.

Kto pragnie wziąć udział w pracach organizacyjnych tworzącego się Związku na terenie naszego miasta, niech zgłosi się we wtorek lub piątek w godz. 19-20 każdego tygodnia do lokalu przy ul. Karnkowskiego 3 (lokal Zw. Halerczyków), gdzie od urzędującego delegata otrzyma wskazówki i potrzebne informacje.

Zgłaszać się mogą wszyscy b. wojskowi, którzy służyli w Legionie Puławskim, Brygadzie Strzelców Polskich, Dywizji Strzelców Polskich, I-ym Korpusie Polskim, II-gim Korpusie Polskim, III-im Korpusie Polskim, Oddziale Polskim w Odesie, Polskiej Oddzielczej Brygadzie na Kaukazie, Oddziale na Murmanii, Oddziale na Kubaniu, IV-tej Dywizji Generała Żeligowskiego, V-tej Dywizji Syberyjskiej, Związku Wojskowych Polaków, Naczelnym Polskim Komitecie.

Panie, które pracowały w Formacjach Wschodnich w charakterze lekarzy, sanitariuszek, pielęgniarek, aktorek teatralnych, urzędniczek i t. p. mogą również należeć do Związku.

Na liście rejestracyjnej niech nikogo nie zabraknie z Włocławka b. żołnierzy Formacji Wschodnich.



DO

### ZARZĄDÓW STOWARZYSZEŃ, ZWIĄZKÓW i ORGANIZACJI

Przystępując do wydania 19-go rocznika naszego kalendarza „KUJAWIANINA”, rozesłaliśmy do Zarządów Stowarzyszeń, Związków i Organizacji, które były zamieszczone w roczniku 18-tym — kwestionariusze do wypełnienia niezbędnymi informacjami.

Ponieważ do druku kalendarza już przystąpiliśmy, prosimy uprzejmie Zarządy tych Stowarzyszeń, Związków i Organizacji o nadesłanie powyższych w terminie do dnia 20 listopada r. b.

Wszelkie nowopowstałe Stowarzyszenia, Związki i Organizacje, prosimy również o podanie danych. Kwestionariusze wydaje wydawnictwo.

Z poważaniem

Wydawnictwo „KUJAWIANINA”  
Braci Piotrowskich  
Włocławek, Przedmiejska 20, tel. 11-00

Przebieg „Paramountu 1938”

## DOROTHY LAMOUR „Miłość w Dżungli”

w kolorach naturalnych

Obecny program w „Corso” jest bardzo urozmaicony i atrakcyjny. Kto chce przyjemnie spędzić czas niech obejrzy sobie piękny film p. t. „Miłość w Dżungli”.

Romantyczna przygoda lotnika transoceanicznego w sercu dżungli malajskiej, spotkanie białego bóstwa, bajecznie piękne zdjęcia nieznanymi zakątkami świata, niewidziane dotychczas zdjęcia w głębiach oceanu, całość w pięknych kolorach naturalnych składa się na czarującą, pełną emocji całość.

W głównej roli występuje bohaterka „Królowej Dżungli” i „Huraganu”, fascynująca piękna Dorothy Lamour, przystojny Ray Milland bohater z „Penny” z Deanną Durbin. W pozostałych rolach świetni aktorzy „Paramountu” i genialna mała „Gigi” oraz tygrys „Meewa”. Piękne

piosenki śpiewa Dorothy Lamour. Nadprogram „Królowa rytmu” kapitalny dodatek oraz tygodnik P.A.T.:a — m. in. zdjęcia z Zalozia oraz zajmowanie Sudetów.



Oto świetny program, który należy zobaczyć.

## Z T-wa Opieki nad Zwierzętami we Włocławku

W dniu 12 b. m. dwóch członków Zarządu T-wa Opieki nad Zwierzętami w osobach: St. Markowskiego — prezesa i lekarza weter. Z. Olszańskiego — wiceprezesa — dokonało przeglądu sanitarnego stanu zdrowia koni

przeważnie u wszystkich stwierdzono osłabienie i zerwanie nóg, kruchość rogu kopytowego, u niektórych zaciananie i kaleczenie nóg podkowiemi; stan odżywiania średni. Właścicielom koni udzielono różnych porad i wskazówek względem ich utrzymania.

## Hanka Ordonówna we wtorek 22 listopada o 8.45 wiecz. w „SŁOŃCU”

Jedyny występ znakomitej piosenkiarki Hanka Ordonówny wywołał w mieście naszym wielki entuzjazm. Dodać przy tym należy, że Hanka Ordonówna przygotowała dla naszej publiczności specjalnie nowy, niesłyszany jeszcze w naszym

mieście program, na całość którego złożą się walce różnych narodów, piosenki portowe, polski folklor, nastroje hiszpańskie, obyczaje wschodu i melodie kubańskie. Pozostałe nieliczne bilety sprzedaje „Orbis”.



## Akademia w XX-lecie Niepodległości w Chrześ. Związkach Zawodowych

W dniu 13 listopada b.r. w godzinach popołudniowych odbyła się akademie z okazji XX-lecia Niepodległości Polski.

Sala związkowa w domu własnym była tak szczerze wypełniona, że nie było miejsca nawet w przedsonku.

Na całość akademii złożyły się: słowo wstępne, cztery przemówienia, które wygłosili Ks. Prof. Dr. S. Wyszynski, Sekretarz Okr. H. Siemiński, Ks. St. Tywonek, Wiśniewski

Wstępne słowo przewodniczącego wprowadziło słuchaczy w bardzo podniosły nastrój patriotyczny. Przemówienia zaś spotęgowały nastrój swoją żywością i siłą przekonania.

I tak jedno z nich zestawilo fakty historyczne XX-lecia Polski. Długie uwypukliło i specjalnie podkreśliło najważniejsze momenty z tych dziejów — jak np. wydzielenie granic, osiągnięcie w wysokim stopniu samowystarczalności gospodarczej dążności do odrodzenia ducha zasad sprawiedliwości chrześcijańsko-społecznej i t.p.

Jeszcze inne nakreśliło plan pracy w dalszych dziesięcioleciach naszego Narodu.

Ostatnie zaś dało wielki impuls i zachętę do współpracy wszystkich stanów i zawodów w przebudowie lepszego i szczęśliwego jutra naszej Ojczyzny.

Akademie zakończono gromkimi okrzykami na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej, Pana Prezydenta i Marszałka Śmigłego-Rydza.

### Akademia

#### w Domu Młodzieży Katolickiej

Z okazji patronalnego Święta Młodzieży KSMK odbędzie się w niedzielę dn. 20.XI. r.b. uroczysta akademie ku czci św. Stanisława Kostki, urządzana w Domu Młodzieży Katolickiej, ul. Seminaryjska Nr. 7 — staraniem włocławskich Oddziałów KSMK.

Akademie urządzane w Domu KSMK znane są już społeczeństwu m. Włocławka ze swego wysokiego poziomu i cieszą się zasłużonym powodzeniem. Mamy zatem nadzieję, że i akademie ku czci św. Stanisława Kostki ściągnie w Domu Młodzieży całe katolickie społeczeństwo m. Włocławka.

## Krocze synów chłopca, robotnika i drobnego inteligenta przerywają studia!

Studia nie mogą być przywilejem bogatych, bo Narodowi może zabraknąć inteligencji.

Chcesz silnej Polski — Pomóż akademikom i złóż ofiarę na „Bratnią Pomoc” S.S.S.U.P. konto P. K. O. № 200-499.